Nr. 10 (dod. por.). Dnia 10 stycznia. Wtorek. Dnia 29 grudnia. (10 stycznia) 1892|3 r.

PRENUMRATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszwie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7|281, telefonu nr. 313.

— W dniu utrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ani osnowa nowego programu hr. Taaffego, ani przebieg rokowań rządu z przewódcami stronnictw nie są znane nikomu w Wiedniu oprócz cesarza, który program zatwierdził, rady ministrów, która go wypracowała, i trzech przewodniczących klubów parlamentarnych: Jaworskiego, hr. Hohenwartha i Plenera. Dzienniki wiedzą tylko, z kim, o której godzinie i w jakim komplecie ministerjalnym rokuje hr. Taaffe z rzeczonymi przewódcami klubów. Towarzyszą mu mianowicie w tej syzyfowej pracy ministrowie: Gautsch, Steinbach i Bacquehem; w piątkowej konferencji z Jaworskim ministra handlu zastąpił minister Galicji, Zaleski.

Dzisiaj równocześnie zbierają się w Berlinie na dalszą sesję parlament rzeszy niemieckiej i sejm pruski. Uwaga powszechna zwróciła się w Niemczech na razie ku wyborowi lignickiemu. W okręgu tamtejszym prowadzona jest zażarta agitacja z powodu wyboru posła do parlamentu rzeszy. Dotąd okrąg lignicki wybierał w duchu wolnomyślnym, a konserwatyści posiadali znaczną mniejszość. Obecnie antysemici postawili swojego kandydata w osobie znanego obrońcy Ahlwardta, mecenasa Hertwiga; konserwatyści, którzy w Arnswalde poparli swojemi głosami pryncypała antysemityzmu niemieckiego, Ahlwardta, w okręgu lignickim postawili swojego osobnego kandydata. Dopiero w razie wyboru ściślejszego pomiędzy antysemitą a wolnomyślnym głosować będą solidarnie na pierwszego.

W d. 25-ym b. m. dopiero zbiera się parlament włoski na dalszą sesję, dziś już wszakże publicystyka półwyspu uciera się namiętnie o przyszły stosunek stronnictw do rządu w obliczu całego szeregu pierwszorzędnych kwestyj ustawodawczych, jakie stoją na porządku dziennym. Na pierwszy plan wysuwają się naturalnie reformy finansowe; wiadomo, że pomiędzy opinjami w tej mierze Giolittiego i Grimaldiego z jednej strony, a Rudiniego i Luzzattiego z drugiej leży przepaść. Niemniej żywy opór napotka projekt ministra oświaty Martiniego, kasujący większą część uniwersytetów włoskich z powodu, że liczba ich w stosunku do potrzeb intelektualnych ludności okazała się zbyt wielką i że niepodobna znaleźć poważnych sił naukowych do należytego obsadzenia katedr; projekt zaś o zaprowadzeniu obowiązkowem ślubów cywilnych ministra sprawiedliwości Bonacciego nawet w szeregach ministerjalnych lewicy liczy przeciwników, jako nazbyt drakoński w wymiarze kar i skutków prawnych.

Kwestją kapitalną w przygotowywanym przez Gladstone'a bilu irlandzkim jest udział przedstawicieli Irlandji we wspólnym parlamencie państwa w Westminsterze. Ponieważ irlandczycy będą mieli własny parlament w Dublinie, radykaliści angielscy protestują żywo przeciw temu dwoistemu ich uprzywilejowaniu; powołują się oni na słynną mowę samego Gladstone'a, wypowiedzianą na wiosnę roku 1886, w której, uzasadniając pierwszy swój bil *home-rule'u*, dowodził konieczności usunięcia reprezentacji irlandzkiej z Westminsteru, zarówno w interesie Irlandji, jak Anglji. Jeżeli irlandczykowie będą mieli własny parlament — mówił podówczas Gladstone — nie powinni mieć prawa do rozstrzygania o sprawach czysto angielskich i szkockich. Tegoż samego zdania był wówczas dzisiejszy sekretarz stanu Irlandji, John Morley. Dzisiaj obydwaj mężowie stanu inaczej patrzą na sprawę, ztąd niezadowolenie radykalistów, którzy zarzucają im sprzeczność z własnemi teorjami tak świeżej daty. Będzie musiał Gladstone na innych niwach reform wewnętrznych szukać środka stłumienia we własnych szeregach ducha opozycji.

Ustanowiona przez Morleya ankieta dla zbadania sprawy eksmisji dzierżawców irlandzkich, rozpoczęła nanowo swoje posiedzenia. Deputowany John Dillon, przesłuchiwany był jako świadek dla stwierdzenia natury i celów agitacji znanej ligi rolnej. Dillon zeznał, że działalność ligi doprowadziła w przeważnej części wypadków do zgodnego porozumienia się pomiędzy dzierżawcami a właścicielami gruntów. Mała już tylko część dzierżawców dotąd zmuszona jest prowadzić wojnę z landlordami. Zwrócenie dzierżawcom ich tradycyjnych siedzib jest warunkiem niezbędnym przyjęcia *home rule'u*. Rząd powinien zająć się wynalezieniem odpowiednich funduszów. Ajent lorda Massereene zeznał, że dzierżawcy jego pana domagali się zniżenia czynszu dzierżawnego o 20 i 25%. Gdy im zniżono czynsz o 10%, stawili opór. Wreszcie z 37-miu dzierżawców powróciło do ferm opuszczonych 17-tu, złożywszy czynsz zaległy. Stało się to wszakże potajemnie wobec teroryzmu partji czynu.

Do historji dwudziestomiljonowego spadku po Vanghelim Zappa, greku zmarłym w Rumunji, przybywa ważny przyczynek w postaci listów znalezionych w archiwum rumuńskiej Akademji nauk, w których Zappa wynurza się przed ówczesnym prezesem ministrów, Janem Ghiką, z swoich głębokich sympatyj dla Rumunji, która od początku stulecia zasilała Grecję funduszami i dopomogła jej do zrzucenia ze swoich bark jarzma tureckiego. Te to pobudki wdzięczności narodowej skłoniły Zappę do obietnic zapisania swojego majątku na cele filantropijne i naukowe Rumunji. Samej Akademji nauk w Bukareszcie przyrzekał zapisać dwa miljony. Testament—jak wiadomo—wypadł w innym duchu.

Nerwy panny Zofji.

(SCENKA PRZY CZARNEJ KAWIE)

Salonik. ZOFJA *po prawej, na kozetce, wygodnie wsparta o poduszki, z filiżanką kawy w ręku. Na lewo* SEWERYN *przy stoliczku, przerzuca album.*

(*Chwila milczenia.*)

ZOFJA.

Czekam.

SEWERYN (*na stronie*).

Ja też.

ZOFJA (*n. s.*).

Ciekawam kto kogo przeczeka.

(*Chwila milczenia.*)

SEWERYN (*zagłębiony w album*).

Pogoda dziś prześliczna, choć śnieg prószył z lekka.
A niebo!... jak w Sorrento—czyste—lazurowe!...

ZOFJA.

Pan zawsze od pogody zaczyna rozmowę?

SEWERYN.

Zawsze. A gdy się temat wyczerpie i zatrze,
Wnet wtrącam: Pani wczoraj nie była w teatrze?...

ZOFJA.

Nie byłam.

SEWERYN.

Doskonale! Spieszę westchnąć: szkoda!
I znowu popłynęła konwersacji...

ZOFJA (*kończąc*).

Woda.
Doprawdy, towarzyski talent do zazdrości!
Żal mi cioci zabierać najmilszego z gości.

SEWERYN.

Pani.

ZOFJA.

O! to sam na sam zawdzięczamy komu,
Wiemy dobrze oboje. Ja jestem w tym domu
Tą... filiżanką kawy—sewrską porcelaną!—
Przez ciocię przeznaczoną oddawna dla—pana,
Pod warunkiem—wszak możem mówić z sobą [szczerze?—
Że pan ją, jak jest, całą... na własność zabierze.
Za mało słodka? mętna? Spójrz pan, ale zato
(*ręką gest dokoła*)
Jak porcelany rąbki złocone bogato!
(*ręką dotykając sukni*)
Sewrska mówiłam; co za rzadki deseń na niej!
Mniejsza o—kawę, prawda?

SEWERYN (*zamknął album i zdziwiony patrzył na nią*).

Nie przerwałem pani
I, sądzę, pani moją... cierpliwość oceni.

ZOFJA.

W oczach świata jesteśmy jakby zaręczeni.
I, jak mi dzisiaj jeszcze ciotka zaręczała,
Skończyć się ma za chwilę ta historja cała,
Stara, znana historja—polowania... w parku,
Gdzie pada strzał jak odgłos godziny w zegarku,
W porę, właśnie gdy strzałka na cyfrę doskoczy,
Gdy strzelcowi zwierzynę rzuca—prosto w oczy.
Mówmy więc jak należy nareszcie, otwarcie.
Pan wbrew wszystkiemu trwasz w swych zamiarach [uparcie,
Ja—walczyć nadaremnie nie mam siły dłużej...
(*wyciągając doń rękę*)
Oto jest—życie moje! Bierz je. Niech ci służy.

SEWERYN (*cofając się*).

A gdybym właśnie takiej nie przyjął ofiary?

ZOFJA.

Pan się cofasz?

SEWERYN.

Lecz cofam szczęśliwy bez miary,
Że dzięki tej jedynej szczerych wyznań chwili
Nie szedłem dalej z radą tych, co cię—gubili!
Żeś oczy mi na moją otworzyła—rolę.

ZOFJA (*wstając*).

Jakto? Więc pan sądziłeś, że ja tak pozwolę
Panu—sobie—komedję tę grać *unisono*
Do końca? Że się zgodzę zostać pańską żoną
Z tym uprzejmym, bezmyślnym uśmiechem na twarzy,
Którym się gości swoich jednakowo darzy?
Że mu w chwili stanowczej wręcz nie powiem śmiało:
Jeśli tak już koniecznie przeznaczenie chciało,
I z panem u ślubnego stanąć mam kobierca,
Będziesz miał, czegoś pragnął wszystko — oprócz [serca!?
Wiem, co czynię i dobrzem rozważyła wprzódy;
Nie lękam się niczego ja—okrom obłudy!

SEWERYN.

Czemuż dziś po raz pierwszy z ust pani to słyszę?

ZOFJA.

Pan grałeś jak mistrz. Grały posłuszne klawisze
Co chciałeś: skoczne *presto*, tęsknego kuranta,
Dla mnie aryjki słodkie lekkiego amanta,
Dla ciotki arcymądre a poważne *fugi*.
Przyznam, koncert był piękny, choć nieco przydługi
Dziś popis już skończony; podbici słuchacze.
Gdym płakała, tyś myślał: „O! z zachwytu płacze".
Gdym cię witała chłodno, chłodno jeszcze bardziej,
Pan mówił sobie: „Szczęściem udaje, że gardzi..."
A ciotka, utwierdzając w tem błogiem mniemaniu,
Mówiła ci: „To zwykły objaw przy kochaniu".
—Szepty rosły wkoło coraz głośniej, głośniej:
„Doprawdy z tem zwlekaniem oboje nieznośni!"
Po słowie?—Nie po słowie?—Są dotąd zakłady
Na mieście... I z wybuchem finalnej tyrady

W Bukareszcie widzą w odnalezionej korespondencji Zappy nowy powód do obalenia testamentu, zapisującego wszystko Grecji.

Br. Z.

KOMITET OBYWATELSKI
zawiązany z powodu cholery.

(Memorjał.)

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

I.

Komitet obywatelski, zawiązany w przewidywaniu cholery, opracował memorjał, który tu w całości podajemy.

Reskryptem z d. 25-go września 1892 r. (st. st.) Jaśnie Wielmożny pomocnik Jenerał-Gubernatora Warszawskiego zawiadomił Jaśnie Wielmożnego oberpolicmajstra m. Warszawy, iż Jego Ekscelencja Jaśnie Wielmożny Jenerał Gubernator raczył zezwolić na uformowanie komitetu obywatelskiego, który, w przewidywaniu cholery, ma przedsięwziąć środki ratunkowe i zapobiegawcze przeciw epidemji z tym warunkiem koniecznym, aby czynności komitetu były w zgodzie z działalnością miejscowych organów urzędowych.

Program działalności komitetu został wskazany w reskrypcie, jak następuje:

1) Zbieranie funduszów i niesienie pomocy niezamożnej ludności miasta i

2) współdziałanie władzom w przedsiębraniu środków, zapobiegających szerzeniu się epidemji.

Co do organizacji komitetu reskrypt nakazuje:

1) Aby członkowie komitetu wybrali przewodniczącego z pośród swego grona;

2) aby w gronie komitetu zasiadał delegowany przez Jaśnie Wielmożnego oberpolicmajstra m. Warszawy;

3) aby komitet wybrał i uformował ze swojego grona komisję wykonawczą, mającą funkcjonować pod prezydencją JW. oberpolicmajstra m. Warszawy.

Stosownie do powyższego reskryptu, Jaśnie Wielmożny oberpolicmajster m. Warszawy zawezwał na dzień 27-my października (8-my listopada) osoby do składu komitetu powołane i na tem posiedzeniu erekcyjnem raczył zakomunikować komitetowi:

1) jak energiczne środki zapobiegawcze i jak liczne środki filantropijne i ratunkowe (w tej liczbie urządzenie domów noclegowych, izolacyjnych, tanich kuchni i herbaciarni) zostały już wprowadzone w życie przez JW. oberpolicmajstra,

2) iż do asystowania na posiedzeniach komitetu wydelegowany został urzędnik do szczególnych poleceń JW. Chrzanowski;

3) iż komitet, przystępując do działania, powinien przedewszystkiem wybrać prezydującego i wyznaczyć miejsce zebrań.

W wykonaniu punktu 3-go komunikatu JW. oberpolicmajstra, komitet niezwłocznie dokonał wyboru prezydującego i powołał na to stanowisko rz. r. st. Władysława Nowakowskiego, następnie zaś jako miejsce posiedzeń obrał lokal Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, o ileby zaś ten lokal był inaczej zajęty, lokal kasy przemysłowców i nakoniec wyznaczył najbliższe posiedzenie na d. 29-my października (10-my listopada) o godz. 8-ej wieczorem w lokalu kasy przemysłowców.

Na posiedzeniu tem, w d. 10-ym listopada, w obecności delegowanego radzcy stanu Chrzanowskiego, w lokalu kasy przemysłowców odbytem, prezydujący rz. r. st. Nowakowski zaprosił na wypadek swojej choroby, nieobecności itp. na zastępcę w prezydowaniu prof. dra Baranowskiego, a również zaprosił na kasjera p. Adolfa Scholtze'go i na sekretarza p. Stanisława Wydżgę. Wzmiankowane zaproszenia, potwierdzone przez wszystkich obecnych członków komitetu, powyżsi powołani przyjęli. Na posiedzeniu tem również, zgodnie z reskryptem erekcyjnym i stosownie do natury działalności komitetu, członkowie jego podzielili się na trzy sekcje, a mianowicie: na sekcję filantropijną, mającą wypracować na wypadek cholery program niesienia pomocy niezamożnej ludności miasta Warszawy, na sekcję lekarsko-techniczną, mającą opracować całokształt urządzeń, dopomagających władzom do zapobieżenia i opanowania epidemji, i na sekcję finansową, mającą wynaleźć sposoby zgromadzenia funduszów dla pokrycia wydatków na cele, wskazane przez dwie pierwsze sekcje, a wreszcie ukonstytuowali biuro ogólne komitetu.

Do sekcji filantropijnej weszli: Ksawery hr. Branicki, Wiktor hr. Ronikier, ks. Zygmunt Chełmicki, Ludwik Szwede i Maksymiljan Poznański.

Do sekcji finansowej: Leopold Kronenberg, Jan Bloch, Karol Szlenkier, bar. Jan Lesser, Adolf Scholtze i Józef Kirszrot-Prawnicki.

Do sekcji lekarsko-technicznej: prof. dr. Ignacy Baranowski, dr. Ludwik Natanson, dr. Stanisław Markiewicz, Mikołaj Brauman i Konstanty Wojciechowski.

Wreszcie biuro ogólne uformowali: prezydujący komitetu rz. r. st. Władysław Nowakowski, zastępca prezydującego prof. dr. Ignacy Baranowski, kasjer p. Adolf Scholtze i sekretarz p. Stanisław Wydżga.

Na następnych posiedzeniach komitetu, również jak i poprzednio w asystencji rz. r. st. Chrzanowskiego, bądź to w Towarzystwie kredytowem miejskiem, bądź w kasie przemysłowców w datach: (10) 22 listopada, (19 listopada) 1 grudnia, (10) 22 grudnia, (17) 29 grudnia 1892-go roku i (23 grudnia) 4 stycznia 1893-go roku odbytych, odczytano, przedyskutowano i przyjęto projekty sekcyj: filantropijnej, lekarsko-technicznej i finansowej; odczytano odezwę JW. oberpolicmajstra o obmyśleniu środków wyżywienia 800 ubogich odczytano i przyjęto projekt odezwy do redakcyj i osób prywatnych o zbieranie składek publicznych; podpisano listę składek, zadeklarowanych przez samych członków komitetu; wybrano na głównego opiekuna projektowanych domów noclegowych ks. Zygmunta Chełmickiego i na głównego opiekuna mających przejść pod opiekę komitetu, eventualnie nowo powstałych garkuchni i herbaciani p. Adama Popławskiego, a zarazem na członka komitetu (na miejsce księcia Radziwiłła, który zawiadomił, iż z powodu zajęć i wyjazdu zmuszony jest usunąć się z komitetu), i nakoniec wybrano komisję wykonawczą.

Do składu komisji wykonawczej zaproszono: 1) z sekcji filantropijnej: hr. Ronikiera ks. Chełmickiego i jako zastępcę p. Poznańskiego 2) z sekcji finansowej: pp. Scholtzego, Kirszrota i jako zastępców: br. Lessera i p. Bronisława Wernca, tego ostatniego o ile będzie zatwierdzony jako członek komitetu (na miejsce p. Teodora Wernera); 3) z sekcji lekarsko-technicznej: dra Markiewicza, p. Braumana i jako zastępcę prof. dra Baranowskego i wreszcie 4) z biura ogólnego p. Stanisława Wydżgę.

Przy ułożeniu podanego poniżej projektu urządzeń lekarsko-technicznych i działalności filantropijnej oraz przy wyłuszczeniu planu finansowego, komitet miał na uwadze:

1) że działalność filantropijna musi się z natury rzeczy spotykać i po większej części łączyć z urządzeniami techniczno-lekarskiemi na wypadek cholery;

2) iż komitet nie był powołany do opracowywania szczegółowego takich projektów finansowych, które mogłyby być wykonane przez inne instytucje, nie zaś przez sam komitet.

Z powyższych względów komitet połączył projekt lekarsko-techniczny w jedną całość z filantropijnym, w projekcie zaś finansowym zaznaczył tylko, iż drogą ofiarności publicznej drobną zaledwie cząstkę potrzebnych środków zebrać się spodziewa, przystąpienie jednak do opracowania szczegółowego projektu zaciągnięcia potrzebnej na urządzenia przeciwcholeryczne pożyczki i projekty uiszczenia jej, uznał za możliwe o tyle, o ile otrzyma wyraźne ku temu upoważnienie.

Ibsen o sobie i innych.

Jeden z wszędobylskich współpracowników *Figara*, Maurycy Bigeon, znalazł się temi czasy w Chrystjanji, z czego korzystając, odwiedził bawiącego w stolicy norweskiej Ibsena i w piśmie swojem ciekawą z odwiedzin tych zdaje sprawę.

Na wstępie dziennikarz francuski kreśli pobieżną syl-

Niebyło co się spieszyć. Pozycja zdobyta—
Tryumfem swym pan pieścił się jak sybaryta,
A ja...

SEWERYN.

A pani?...

ZOFJA.

Mamy gusta jednakowe.
Chowałam na sam koniec dzisiejszą rozmowę,
Rozkoszując się, przyznam, z góry tą ruiną
Pańskich zamków na lodzie... Płyną, panie, płyną...
(śmieje się nieco wymuszenie.)

SEWERYN.

Więc gdy się ręka pani wyciągała ku mnie?...

ZOFJA.

Wiedziałam, że *ofiarę* pan odtrącisz dumnie.

SEWERYN.

A gdybym jednak?...

ZOFJA.

Żadne „gdyby"! Jam na kartę
Nic nie stawiła. Wiem co warte, co nie warte
I, jeśli pewność pana drażniła mię szczerze,
W szlachetność jego zawsze wierzyłam
(podaje mu rękę)
i wierzę.

SEWERYN *(przytrzymując jej rękę)*

A w jakim ją dostaję *teraz* charakterze?

ZOFJA.

Przyjaciela.

SEWERYN.

Och!

ZOFJA.

Cóż? źle?

SEWERYN.

Banalne.

ZOFJA.

Nie bierze,
Kto chce, ale kto...

SEWERYN *(podchwytując)*

... prosi?

ZOFJA.

Nie. Ten kto—zasłuży.

SEWERYN.

Ach, pani, przyjaźń... tę się zdobywa najdłużej.
Szybciej miłość... najszybciej, mam jawne dowody,
Zasłużyć na...

ZOFJA.

Przestrogę.

SEWERYN.

...Szklankę zimnej wody.

(Chwila milczenia.)

ZOFJA.

Przerwałam panu ważną podróż po albumie;
Oto jest.

SEWERYN.

Panno Zofjo, czy pani rozumie
Jakiegoś pani oto dokonała dzieła?
Zemściłaś się! W twem oku ostra stal błysnęła
I powiał chłód od ciebie pani, co mróz sieje,
Co mrozi kwiaty, mrozi serca...

ZOFJA.

I—nadzieje.

SEWERYN.

A winneż one? Winneż serce, że się z niemi
Pieści jak z najdroższemi marzeniami swemi?
Że je urzeczywistnić tak gorąco pragnie,
Że zanim się do twardej konieczności nagnie,
Zapamięta się, czyha, skrada się pomału,
Błaga, zaklina, aż nareszcie w chwili szału
Zdobyć cel za bądź jaką cenę jest gotowe!
O! panno Zofjo, w naszą dzisiejszą rozmowę
Padło z własnych ust twoich słowo pożegnania.
Rozstaniem się. Ja, pełen kornego uznania
Dla jej bystrej finezji, znajomości ludzi,
Dla rozwagi, co wszelki zbytni zapał studzi,
Dla tej zwłaszcza pogody ducha beznamiętnej,
Co strzepuje—jak z sukni marny kurz natrętny—
Szczere, głębokie, wierne przywiązanie czyje.
A pani?—pani chwilę rozstania... przeżyje,
Jak się przeżywa lekko i niepostrzeżenie
Przelotne nerwów czulszych nagłe podrażnienie,
Zgon rzuconego kwiatka w bystry nurt na strudze.
Jak się przeżywa bóle i zawody—cudze.

ZOFJA.

Panie... Czym zasłużyła na ironji tyle?...

SEWERYN.

Czyżbym chciał nią sam sobie zatruwać tę chwilę?
Co czuję, mówię szczerze—ha!—może z goryczą.
Przestępstwo to? Skazanym występków nie liczą,
Skoro im już najwyższą przysądzono karę.
Ukarany-m nad wszelką i słuszność i miarę.
Śmiałością zawiniłem, pokutuję za nią,
Pokutuję za chwilę złudzeń...—Żegnam panią.
(Zofja patrzy zadumana za odchodzącym.)

ZOFJA.

Tak się nawet zacięte nie żegnają wrogi..

SEWERYN *(od progu)*.

Jam stał *na* twojej drodze—lecz *u* twojej drogi
Stać i żebrzeć—nie!—Serca cisza i pogoda
Dar przedni. Niech ci, pani, dadzą szczęście...
(odszedł)

ZOFJA *(powoli, osuwając się na kozetkę)*.

Szkoda!

Czesław Jankowski.

wetkę głośnego dramaturga, znaną już czytelnikom naszym, dzięki artykułom wytrawnego znawcy teatru i literatury scenicznej, Kazimierza Zalewskiego, nie powtarzamy tu jej więc, a postaramy się jedynie powtórzyć za *interviewerem* szereg sądów i opinij, wydanych przez Ibsena tak o sobie samym, jak i o wybitnych przedstawicielach nowych tak literackich, jak i scenicznych kierunków we Francji.

Ibsen języka francuskiego nie zna zupełnie, porozumiewał się więc z odwiedzającym go za pośrednictwem tłumacza. Dotknięto oczywiście najpierw sprawy przedstawień sztuk dramaturga norweskiego w Paryżu, sztuk, które, zdaniem Maurycego Bigeon'a, niebawem na pierwszym staną planie repertuaru francuskiego.

— A jednak—odparł na to Ibsen—francuzi nie znają mnie wcale, a nie znają, ponieważ prócz jednego, upoważnionego przezemnie tłumacza dzieł moich, prócz hrabiego Prozora, wszyscy inni przekadali mnie błędnie, często dziwacznie nawet.

Pełne zadowolenie wyraził za to Ibsen co do samej gry aktorów i wystawy, jak również ze względu na sędziów swoich, krytykę. Ocenił je ze sprawozdań, powtarzanych *in extenso* przez prasę norweską.

— Odczyt—powiada między innemi—Juljusza Lemaître'a o „Heddzie Gabler" zachwycił mnie... Lepiej od wszystkich waszych krytyków razem wziętych, Lemaître odczuł, zrozumiał i jasno sformułował myśl moją. Dla mnie „Hedda Gabler" to objaw patologiczny, „kobietanerw", której ciało zdominowało duszę, a którą ustawicznie palące trawią namiętności.

Mówiąc o młodej szkole dramatycznej, Ibsen wyraził, iż dumą go przejmuje na stare lata uznanie, którem się pośród autorów szkoły tej we Francji cieszy. Jako wybitnego w niej pracownika wskazał Henryka Becque'a. Dziwił się, że dzieło tej siły, co „Kruki", nie zdołało poruszyć do głębi publiczności francuskiej, że autor nie zgrupował dokoła siebie całego zastępu młodych, śmiałych talentów.

Teorje Dumasa, jakkolwiek zaciekawiały go zawsze bardzo, uważa Ibsen za mrzonki, zgoła niemożliwe w zastosowaniu.

Szczególną wszakże sympatją autora „Heddy Gabler" cieszą się symboliści francuscy.

— O! tych—zapewniał— upodobałem sobie szczególniej, to moi ulubieńcy. Niestety, nie znam ich bliżej; młodzi są jeszcze bardzo, a ja bardzo stary, ale kocham ich, bo odczuwają „dreszcz przyszłości". Ja i oni żywimy wspólne ideały.

Do rzędu najstarszych symbolistów w literaturze spółczesnej zalicza Ibsen Zolę.

— Tylko, że—powiada dalej—symbole Zoli są wynikiem akcji ogólnej, konkluzją dramatu; moje zaś szczątkiem, premisą.

Na zapytanie, azali talent Ibsena kształcił się w części bodaj na wzorach francuskich, odpowiedź brzmiała:

— Czytuję niewiele, nie czytuję jednak wcale autorów francuskich, ponieważ nie znam ich języka. A tłumaczenia!... Studjowałem technikę sceniczną u wielkich dramaturgów naszych, którzy ją, jak nikt inny, wydoskonalili, którzy, jak nikt inny, strzegą logiki teatralnej, posiadają sztukę stawiania zagadnień i rozwiązywania ich. Żaden wszakże nie był panem myśli mojej, filozofji, zasad i przekonań. Wszystkiego szukałem w sobie, wszystko z serca mojego wyszło. Jedynie dzięki potężnej wrażliwości mojej na życie i stosunki społeczne napisałem, com napisał. Tworzyłem z powołania. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, w ubiegły poniedziałek rada państwa ostatecznie miała zatwierdzić budżet państwa na r. 1893-ci.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu ma być utworzony centralny instytut do spraw wszelkich straży ogniowych, które dotychczas znajdowały się pod władzą ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż wychowańcom szkoły górniczej w Dąbrowie nadany ma być przywilej, uwalniający ich ob służby wojskowej aż do ukończenia kursu na równi z uczniami innych szkół specjalnych.

= *Swiet* dowiaduje się, że ministerjum finansów ukończyło już prace nad uzupełnieniem projektu podatku od mieszkań w myśl wskazówek, udzielonych przez radę państwa. Nowy projekt złożony będzie niebawem w radzie państwa.

= W tych dniach do Petersburga przybył, jak donoszą dzienniki miejscowe, transport złota wagi 200 pudów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż poruszono kwestję rozpowszechnienia wśród włościan typu domów mieszkalnych z materjałów ogniotrwałych.

= Piszą do nas z Petersburga: „Cytowana w nrze 1-ym *Kurjera* informacja *Gazety losowań* co do sprawy, czynionych przez inicjatorów „Pierwszego towarzystwa kolei podjazdowych" w celu sprzedaży koncesji kapitalistom belgijskim, z powodu nieuzyskania jakoby kapitałów w Cesarstwie russkiem, jest mylną, założyciele bowiem wymienionego Towarzystwa dysponują już w tej chwili miljonem rubli, na którą to sumę złożyły się wyłącznie kapitały krajowe. W styczniu odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków-założycieli, tak, iż prawne ukonstytuowanie się Towarzystwa niebawem nastąpi. Podane w petersburskich pismach szczegóły o ułożeniu już planu budowy całej sieci kolei podjazdowych w gubernjach: mińskiej, mohylowskiej, wileńskiej i witebskiej, obejmującej 18 linij, są również bezpodstawne, w tej chwili bowiem zamierzoną jest tylko budowa dwóch kolei podjazdowych w gubernjach: nowgorodzkiej i włodzimierskiej."

= W uzupełnieniu zaleconego porządku oczyszczania ulic miasta i możliwego podtrzymania sanny, p. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca organom policji postępować jak niżej: 1) śniegu z ulic i placów nie zbierać w sterty, lecz tylko jego powierzchnię wyrównywać; 2) gdzie sanna zepsuje się i utworzą się nieduże wyboje od kół, a na ulicach będą sterty czystego śniegu, to, rozbiwszy przedewszystkiem bryły, należy go rozrzucać, nie dozwalając jednak na sypanie po ulicach lodu, wyrąbywanego z rynsztoków; 3) gdzie zajdzie potrzeba wyrównania na ulicach wybojów, należy w nocy, kiedy niema ruchu, rzeczone wyboje zasypać śniegiem i polać wodą, jeżeli temu sposobowi sprzyjać będzie odpowiedni mróz; 4) jeżeli w czasie przedłużającej się pogody bez śniegu potworzą się wyboje wpoprzek ulic, należy je codziennie rano wzruszać gracą i otrzymanym ztąd śniegiem zasypywać wyboje; 5) z nastąpieniem odwilży, śnieg i powłokę lodową wyrąbywać tylko na tych ulicach, gdzie droga do jazdy zbiła się do kamieni; na innych zaś ulicach, gdzie wskutek mniejszego ruchu pozostała warstwa śniegu dostateczna do sanny, wyrąbywać należy stopniowo, przyczem środka ulicy nie ruszać, a wyrąbywać tylko boki przy rynsztokach; 6) ponieważ wozy robocze psują sannę, przeto zobowiązać ich właścicieli, ażeby ciężary przewozili na saniach. Nad właściwem i prawidłowem wykonaniem powyżej wyłuszczonych przepisów pp. komisarze cyrkułowi rozciągną baczny dozór osobiście i przez swoich pomocników.

= O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Przybyło	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
W m. Warszawie:				
D. 7-go stycznia:	1	—	—	5
W gubernji lubelskiej:				
D. 4, 5 i 6-go stycznia:	—	3	—	—

= W dniu 12-ym b. m. kończy się w całem państwie przewóz rekrutów do miejsc przeznaczenia, do tego więc terminu reszta popisowych, pozostających w szpitalach na obserwacji lekarskiej, będzie ostatecznie zakwalifikowana przez komisję. W ogóle przesyłka rekrutów z ostatniego poboru uskuteczniona będzie znacznie wcześniej, niż corocznie.

= W wykonaniu zapisu Leona Lewenberga w d. 27-ym lutego r. b. przypada do rozdziału: a) suma 200 rs. tytułem posagu dla ubogiej panny starozakonnej z familji zapisodawcy lub pierwszej jego żony i b) wsparcia z ogólnej sumy 1,050 rs. dla ubogich starozakonnych, krewnych zapisodawcy lub pierwszej jego żony. Osoby, ubiegające się o pozyskanie posagu i wsparcia, winny wnosić podania do rady miejskiej.

= Ogłoszono upadłość handlującego Herszka Helcmana, przyczem polecono go zamknąć w areszcie dłużników cywilnych; komisarzem upadłości zamianowano członka sądu K. Jatwińskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Lichtensztajna.

= Decyzją władzy wyższej zatwierdzony został zapis ś. p. Jana Brzezińskiego w kwocie 500 rs. na rzecz cmentarza powązkowskiego z warunkiem używania procentów od tego kapitału na utrzymanie grobu familijnego i nagrobka.

= Rada miejska dobroczynności publicznej podniosła projekt usunięcia z ulic Warszawy kalek i starców, należących do stałej ludności a zajmujących się żebraniną uliczną, umieszczenia ich w przytułku kalek i starców w Górze Kalwarji. Ponieważ wykonaniu rzeczonego projektu stanęła na przeszkodzie brak funduszów, gdyż przytułek w Górze Kalwarji, mając stały etat wydatków więcej pensjonarzy przyjmować nie może, przeto rada miejska dobroczynna wkrótce wyznaczy specjalną komisję, która zajmie się wynalezieniem potrzebnego na ten cel funduszu.

= Za samowolny pobyt za granicą następujące osoby wyrokiem sądu okręgowego zostały skazane na pozbawienie praw stanu i wieczne wygnanie, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: Walenty Gromadzki, Franciszak Trzeciak, Andrzej Walęcki, Józef Lipowski i małżonkowie Stanisław i Matylda Nowaccy.

= *Gazeta lekarska* donosi, iż w Kragujewcu, w Serbji, zmarł ś. p. dr. Leonard Łątkiewicz. Zmarły, urodzony w r. 1836-ym, po ukończeniu studjów bawił w Gracu i Paryżu, zkąd, prze[illegible]sł się na stałe do Serbji.

= Onegdaj przyjechał do Warszawy na dni 10 Bronisław Grabowski, powieściopisarz i publicysta.

= Po kilku dniach pobytu w naszem mieście, prof. Bolesław Domaniewski, pianista, wyjechał z Warszawy.

= W przejeździe z Wiednia do Grodna bawi w murach naszego miasta Eliza Orzeszkowa.

= Dziś wieczorem przybywa do nas na dni kilka Michał Bałucki, autor „Flirtu".

= Z teatru.

* Kazimiera Heller wystąpi po raz pierwszy w „Mignon" w nadchodzący piątek.

Młodziutka artystka pięknego talentu i... niezwykłej urody zaangażowana została w Warszawie tymczasowo na miesiąc.

Repertuar śpiewaczki obejmuje 11 oper, jak: „Carmen", „Afrykanka", „Cyrulik", „Królowa Saby", „Faworyta" itd.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust", w Rozmaitościach „Wejście w świat", a w Małym „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z komedją Bałuckiego „Flirt."

Autor obecny ma być na widowisku.

* W teatrze Małym jutro po raz siódmy operetka Varney'a „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* Niedyspozycja panny Lantes i pana Stehlego przedłuża się, wobec czego repertuar opery ulega zmianom.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 622, Rozmaitości 684 i Małym 291.

= Sezon zimowy.

Główne kierownictwo koncertem, urządzanym w d. 17-ym b. m. w sali resursy obywatelskiej na rzecz sierot po subjektach handlowych wyznania mojżeszowego, objęła pani B. Toeplitzowa.

Zarząd tegoż stowarzyszenia krząta się około dorocznego balu dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Jutrzejszy wieczór „familijny" w lokalu Towarzystwa wioślarskiego będzie urozmaicony popisami zaproszonych artystów pp.: C. i R.

Grono inżenierów wystąpiło z projektem urządzenia w poście rautu korporacyjnego zamiast dorocznego balu, co prawdopodobnie zostanie przez ogół interesowanych przyjęte.

= Zjazd rzeźbiarzy.

Z powodu zapowiadanego otwarcia w salonach Towarzystwa sztuk pięknych wystawy konkursowej rzeźbiarskiej, kilku artystów, zamieszkałych za granicą, zapowiedziało swój przyjazd.

Pomiędzy innymi są oczekiwani: St. Lewandowski i K. Chodziński z Krakowa, M. Staniukowicz z Rzymu.

Ma też odwiedzić Warszawę laureat konkursu na pomnik Mickiewicza, Teodor Rygier.

= Nowa kasa—a dawna.

W nrze 5-ym *Kurjera* zamieściliśmy wiadomość, iż od starszych nad lat 10 uczestników b. kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej miało być pobrane wpisowe do nowej kasy emerytalnej w wysokości 12% od pobieranych pensyj, co wraz z obowiązkową 12% składką bieżącą stanowiłoby bardzo uciążliwą dla nich opłatę 24% od pensji.

Wiadomość ta wymaga wyjaśnienia.

Według brzmienia § 22 nowej ustawy: „Uczestników, którzy wstąpili do służby kolei wiedeńskiej przed zatwierdzeniem nowej ustawy emerytalnej, lata pobytu na tej kolei zaliczają się do ogólnego terminu uczestnictwa emerytalnego."

Tym sposobem wszyscy przechodzący z dawnej kasy zjednoczenia do nowej kasy emerytalnej uważani w niej będą za uczestników dawnych, a zatem nieobowiązanych do powtórnej opłaty wpisowego, które już raz wnieśli do kasy dawnej.

Takie zaliczenie lat poprzednich stanowi dla nich i tę korzyść, że w razie usunięcia się od obowiązków przy kolei wiedeńskiej bez emerytury dodatkowej z nowej kasy nabywają oni prawa do zwrotu nietylko własnych składek, do tej kasy wniesionych, lecz i do dopłat Towarzystwa kolei, przelanych na ich konty osobiste.

Przeciwnie, uczestnicy zupełnie nowi nabywają takiego prawa dopiero po upływie lat 10-iu.

Wpisowe do nowej kasy pobierane będzie tylko od uczestników nowych, którymi względnie do niej będą wszyscy dotychczasowi djetarjusze, rzemieślnicy i robotnicy warsztatowi, którym, o ile byli uczestnikami kasy przezorności, wpisowe będzie potrącone z posiadanych w tej kasie kapitałów.

W każdym razie znaczenie wszelkich wniosków do nowej kasy o wiele się różni od czynionych do kasy dawnej, gdy bowiem w tamtej wszystkie opłaty, a więc i wpisowe, przechodziło do ogólnych funduszów kasowych, w kasie nowej idzie ono wprost na zwiększenie uczestnikowi jego praw emerytalnych.

W ogóle cała rachunkowość nowej kasy polega na obliczeniu uczestnikowi praw emerytalnych od każdego rubla, wniesionego na jego konto, prawo zatem staje się tem znaczniejszem, im wniosek został wcześniej uczyniony *resp.* im dłużej procentował.

Ztąd wynika, że znaczne wpisowe, złożone w pierwszym roku służby uczestnika, nabiera wielkiego znaczenia przy obrachunku ostatecznym, przy wyjściu do emerytury.

= Kolonizacja w Argentynie.

Baron Hirsz oddał kierunek kolonizacji argentyńskiej w ręce kompetentnych russkich żydów.

Ogólne zadowolenie wywołała śród kolonistów wiadomość o nominacjach inżeniera Kohana, agronoma Bertensona i kontrolera Charłapa.

Pierwszy z nich pochodzi z Moskwy, dwaj ostatni zaś z Odessy.

Odesskij wiestnik zamieszcza list niejakiego Kamińskiego, który urządził sobie własne gospodarstwo w Argentynie bez pomocy bar. Hirsza.

W liście tym czytamy między innemi:

„Każdemu koloniście w osadach hirszowskich dali 50 hektarów ziemi, dom murowany, 2—3 par wołów, konia, krowę, pług, bronę, nasienie na zasiew i pieniężną zapomogę.

Wszyscy koloniści bez wyjątku sami pracują koło roli, jak gdyby już dawno tem się zajmowali.

Ziemia tu bardzo urodzajna, deszcze padają często i w właściwej porze. Jedynem tu tylko nieszczęściem jest szarańcza (Laugosta), która niszczy część zasiewów; dlatego też wielu stara się uskuteczniać zasiewy ile możności jaknajwcześniej, ażeby łodygi w czasie pojawienia się szarańczy były twardsze, wtedy bowiem szarańcza już nie może ich zgryźć i zasiew zostaje nietkniętym.

Są tu także kolonje i bez bar. Hirsza powstałe i istniejące o własnych siłach. Jedna z takich osad, gdzie i ja mieszkam jest Colonia Ballesteros; o kilka wiorst oddalona od niej Colonia Julia; ale w tych to osadach oprócz russkich żydów mieszka także wielu niemców, francuzów, anglików, włochów i argentyńczyków."

= Roboty kolejowe.

Z nadejściem wiosny, zarząd kolei wiedeńskiej zamierza wybudować obszerny warsztat, wyłącznie do naprawy wagonów towarowych; warsztat ten stanie wprost remizy towarowej na Czystem; budynek będzie miał takie rozmiary, że pomieści wewnątrz 250 wagonów towarowych, zaś na linjach zewnętrznych będzie można w lecie stawiać do większych napraw, a w zimie do mniejszych, 400 wagonów.

Budynek będzie oświetlony gazem z własnej fabryki kolei już funkcjonującej, oraz ogrzewany parą, uchodzącą z cylindrów maszyny poruszającej.

Po przeniesieniu robót około wagonów towarowych do nowego budynku, w dawnym będą odtąd naprawiane tylko wagony osobowe.

Pierwotnie zamierzono wybudować te warsztaty w Skierniewicach, lecz władza uznała ten projekt za nieodpowiedni.

Na wybór miejsca na Czystem oraz na tak duże rozmiary budynków wpłynęła jeszcze i ta okoliczność, że w niedalekiej już przyszłości zbudowany będzie górny przejazd nad ulicą Żelazną, celem uniknięcia wypadków i ułatwienia ruchu wozów, tak ożywionego w tym handlowym punkcie miasta.

Trudność projektowanych podjazdów została usunięta w ten sposób, że na placu, do p. Hantkego należącym, położonym przy ulicy Żelaznej wzdłuż toru kolejowego, zbudowanoby podjazd wygodny z łagodnem podniesieniem i taki sam podjazd z drugiej strony toru od alei Jerozolimskiej byłby zbudowany na miejscu, gdzie znajdują się stare warsztaty wagonowe, które wtedy zniesione zostaną.

Nad samym zaś torem zbudowany będzie, dla przejazdu wozów i dla pieszych, odpowiedni most żelazny.

Zarząd kolei wiedeńskiej ociągał się dość długo z tym bardzo zresztą kosztownym projektem, gdyż liczył, że miasto zainteresowane w tej sprawie, postara się o wyjednanie funduszów, aby łącznie z koleją rzecz tę przyprowadzić do skutku.

= Tania kuchnia.

Za przykładem przedmieścia Woli, gdzie założona została z dobrowolnych składek pierwsza przedmiejska tania kuchnia ludowa wkrótce otwarta będzie druga takaż kuchnia w Ochocie, za rogatką jerozolimską.

Nowa kuchnia mieścić się będzie w pobliżu tak zwanej „białej karczmy" i wydawać będzie pewną część porcyj bezpłatnie najuboższym mieszkańcom przedmieścia.

= Przeciw nadużyciom.

Urząd loterji klasycznej zawiadamia, iż z rozporządzenia warszawskiego kantoru banku państwa w miarę wydawania losów do klasy pierwszej, czynione będą codziennie ogłoszenia z wykazem kantorów, które losy do sprzedaży otrzymały, oraz z oznaczeniem ilości losów i miejsca zamieszkania kolektora.

Nadto urząd loterji prosi, aby publiczność grająca zechciała współdziałać w ukróceniu nadużyć: w razie odmówienia ze strony kolektora sprzedaży losu, należy o tem niezwłocznie zawiadomić urząd loterji, który ze swojej strony sprawdzi, czy odmowa była na słusznych opartą podstawach, w razie zaś przeciwnym kolektora prawa sprzedaży losów pozbawi.

= „Lada."

Album pod postacią skrzynki cechowej, ofiarowywane przez warszawskie zgromadzenia rzemieślnicze b. prezydentowi miasta, jenerałowi Starynkiewiczowi, już zostało wykończone.

Rysunek „lady" skopjowano ze skrzyni starożytnej, znajdującej się w cechu krawieckim.

= Ze wschodu.

W tych dniach bawił w naszem mieście jeden z najruchliwszych przedstawicieli handlu wędrownego w Chiwie.

Przybysz zakupił od tutejszych hurtowników znaczną ilość towarów galanteryjnych, tudzież drobnych przedmiotów domowego użytku.

= Upadłość Zakrzówka.

Z upadłości Towarzystwa akcyjnego cukrowni Zakrzówek wynikła ciekawa kwestja.

Na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia wierzycieli, przedstawiciel prokuratorji w imieniu zarządu akcyzy podniósł pytanie co do charakteru upadłości.

Sędzia-komisarz, korzystając z władzy dyskrecjonalnej, jako prezydujący na posiedzeniu wierzycieli, nie dopuścił dyskusji w tym przedmiocie z zasady, że w upadłościach spółek i towarzystw niema właściwie upadłego, nie można więc oceniać jego czynów i ztąd wnioskować o charakterze upadłości.

Ze strony prokuratorji zadyktowano do protokułu, iż kwestja ta zostanie poddaną ocenie sądu.

Obecnie zaś zwrócono się z podaniem do sądu handlowego, szczegółowo motywowanem w którem przedstawiciel prokuratorji żąda, aby sąd wezwał sędziego komisarza o zastosowanie się do przepisu art. 531 kod. handl., a po otrzymaniu od niego opinji, aby rozpoznał tę kwestję i uznał, że zawieszenie wypłat nie jest usprawiedliwione.

= Opóźnienie pociągu.

Pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej, wychodzący z Warszawy o godzinie 3½ po południu, przybył wczoraj do Kowla z opóźnieniem 54-ch minut.

Przyczyną tak znacznej zwłoki były zaspy śnieżne.

Mimo opóźnienia, pasażerowie, jadący dalej, zastali jeszcze pociąg kolei południowo-zachodnich.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Polnej pod № 30-ym Władysławowi Kwasiborskiemu skradziono parę koni z uprzężą wartości 200 rs. — Zamieszkałym przy ul. Pawiej pod № 8-ym Aronowi Wejnsztejnowi i Dawidowi Barnicnowi skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Ze sklepu Ryfki Flinkertowej przy ul. Zimnej pod № 2-im skradziono towarów na sumę 280 rs. — Z mieszkania Leokadji Rajtow przy ul. Wroniej pod № 52-im skradziono różną bieliznę z cyframi L. R. i I. R., oraz garderobę wartości 100 rs. — Czasowo zamieszkałemu w hotelu Weneckim przy ul. Nalewki pod № 11-ym Fiszlowi Fiszbinowi skradziono 200 rs. — Z fabryki Jana Blunka przy ul. Nowolipie pod № 46-ym skradziono skór surowych na sumę 140 rs. — Z mieszkania Kletkego przy ul. Nowolipie pod № 28-ym skradziono rzeczy wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Złotej pod № 40-ym Julji Ratajskiej skradziono garderobę wartości 350 rs. — Z wozu na placu Grzybowskim Józefowi Trzcińskiemu skradziono skrzynię herbaty wartości 70 rs.

= Z ulicy.

Sankarz № 741, Rafael Butlewicz, zajechał przed dom pod № 53-im przy ul. Marszałkowskiej i przy odbieraniu opłaty za kurs wypuścił z rąk lejce.

W chwili tej koń, przestraszywszy się czegoś, rzucił się na kupę śniegu i wywrócił sanki, z których też wypadł Butlewicz, nie poniósłszy atoli żadnego szwanku.

Następnie, wystraszony koń rzucił się w drugą stronę i wskutek upadku silnie zranił się w głowę.

= Upadek.

Zamieszkały w domu pod № 5-ym przy ul. Aleksandrja 18 letni Aleksander Walerjan Korzeniewski, przechodząc przez ul. Ludną, upadł i złamał prawą rękę.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Rebeka Nagielówna, licząca 18 lat wieku, zamieszkała w domu pod № 15-ym przy ul. Bagatela, w celu pozbawienia się życia wypiła sporą dozę esencji octowej.

Szybka pomoc lekarska w porę zapobiegła smutnej katastrofie.

Chora pozostaje w domu na kuracji.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 1-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście w sklepie piekarskim Nurana, robotnik fabryki gazowej, Adam Meter, przy oglądaniu gazometru, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapaloną świecą, spowodował raptowny wybuch gazu.

Od powstałego ztąd płomienia zapaliły się deski, dalszych następstw atoli nie było, ogień bowiem w samym zarodku miejscowi robotnicy przytłumili.

W domu pod № 20-ym przy ul. Solnej przy ogrzewaniu rury wodociągowej zapalił się mech, od którego zajęła się podłoga.

Przybyli na wezwanie telefoniczne topornicy po wyrąbaniu części podłogi, wszczynający się pożar ugasili.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze d. 4-go b. m.:

„Przybyły dla rewizji miejscowych zakładów naukowych pomocnik kuratora okręgu naukowego, p. Popow, oznajmił, że zapadła decyzja stanowcza, co do przeniesienia od przyszłego roku szkolnego gimnazjum realnego z Włocławka do Kalisza i w kwestji pomieszczenia tego zakładu naukowego, konferował z pp. gubernatorem i prezydentem miasta.

Pomyślna ta nowina rozchmurzyła zasępione oblicza właścicieli domów, którym słaby popyt, a z tąd i zniżenie cen na lokale, mocno daje się we znaki.

Przypuszczamy, że na gimnazjum realne nie będzie budowany gmach nowy, gdyż w takim razie przeniesienie musiałoby być odroczone co najmniej na 3 lata, lecz zakupiony zostanie albo dom, w którym obecnie mieści się szkoła realna prywatna, albo dom p. Pułowskiego, który przedstawia wszystkie warunki na dobrze urządzony gmach szkolny.

Wystawiona przez Towarzystwo muzyczne na wieczorze dziecinnym pantomima, złożona z dzieci, p. t. „Wieszczka lalek", powszechnie się podobała i ma być jeszcze dwa razy, raz na rzecz tego Towarzystwa, drugi raz na rzecz Towarzystwa dobroczynności powtórzona.

Zasługę staranności i pracy, z jaką ułożono cały wieczór dla Milusińskich, niech zapisze na swój rachunek Towarzystwo muzyczne, które coraz więcej zaczyna sobie zjednywać uznania i sympatji i... członków.

Dziś już wprost dobrze pojęty interes skłania do zapisywania się na członka Towarzystwa.

Towarzystwo kredytowe m. Kalisza sprzedało za zaległość raty marcowej 1892-go r. cztery nieruchomości, a mianowicie: nr. 403b, pożyczki 5,000 rs. nabył Markus Friede za 7,500 rs.; nr. 492, pożyczki 4,000 rs., nabyła Emilja Konowałow za 5,413 rs.; nr. 78a, pożyczki 11,000 rs., nabył dysponent firmy A. Stępkowiego Aantoni Józef Messyng za 11,530 rs. i nr. 389, pożyczki 6,000 rs., nabył Jakub Berliner za 6,801 rs.

Z powodu postąpienia za tę ostatnią nieruchomość ¼ części szacunku, wyznaczony został termin do relicytacji, w którym sprzedaż rozpocznie się od sumu 8,501 rs.

U restauratora Przybylskiego zagorzało na śmierć dwóch młodych ludzi: kucharz 23-letni i praktykant kucharski 18 lat liczący.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze d. 8-go b. m.:

Przemysłowiec tutejszy, p. S. Rosenblatt, urządził w sali Vogla zabawę dla oficjalistów i robotników z fabryki Towarzystwa akcyjnego, którego jest szefem.

Prócz personelu fabrycznego, zaproszono znaczną liczbę gości ze sfer przemysłowo-handlowych.

Kilkaset osób bawiło się przy dźwiękach orkiestry do późnego rana.

Onegdaj jedna z mieszkanek tutejszych padła ofiarą dość sprytnej kradzieży.

Szła ona ulicą Piotrkowską, gdy nagle podbiegł jakiś chłopak i zawiesił jej na plecach kurzą łapę.

„Klocek" ten dama usiłowała sobie zdjąć, lecz wszelkie wysiłki po temu były nadaremne.

Gdy się tak biedzi, podszedł inny chłopak, który uzyskał pozwolenie damy na usunięcie zawieszonej łapy z okrycia.

Uczyniwszy to, chłopak zniknął, a dama jednocześnie spostrzegła brak w kieszeni portmonetki z kilkudziesięciu rublami i kilku cennemi przedmiotami."

Wkrótce założone tutaj zostanie drugie z kolei przedsiębierstwo asenizacyjne. Założycielem jest p. Leonard Beck.

Cykliści łódzcy urządzają dnia 14-go b. m. wielką zabawę na lodzie. Miejscem zapowiedzianego festynu będzie plac przy ulicy Przejazd, gdzie znajduje się tor dla ćwiczeń naszych „sprężystych", którzy w porze zimowej przeznaczają go na ślizgawkę. Ślizgawka ta i w ogóle zabawy na niej cieszą się do

żem powodzeniem, zwłaszcza wśród nadobnych łodzianek.

Na wystawę do Chicago wybiera się z Łodzi i okolicy dość liczne grono młodzieży, przeważnie ze świata handlowo-przemysłowego.

Grono to zamierza odbyć podróż na koszt wspólny.

Wypracowano projekt oświetlenia elektrycznością całej stacji „Łódź” kolei fabryczno-łódzkiej.

Plany w tych dniach przedstawione będą zarządowi kolei.

Z kroniki towarzyskiej Łodzi mamy do zanotowania ślub panny Fridy Goldammer, córki znanego przemysłowca łódzkiego, p. Ottona Goldammera, z p. Hase, przemysłowcem zagranicznym.

Młoda para zaraz nazajutrz wyjechała w podróż poślubną, następnie zaś osiądzie na stałe za granicą.

Dnia 4-go lutego r. b. w sali koncertowej odbędzie się bal maskowy na korzyść przytułku dla starców i kalek, pozostającego pod zarządem łódzkiego chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności.

W d. 14-ym b. m. odbędzie się pierwsze w tym roku miesięczne zebranie członków sekcji technicznej przy łódzkim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu.

W zeszłą niedzielę, t. j. d. 8-go b. m., w okolicy Rokicin pod Piotrkowem, polowało 10-iu myśliwych z Łodzi.

Rezultat polowania jest bardzo pomyślny.

+ Echa lubelskie.

Z Lublina piszą do nas d. 7-go b. m.

„Istniejąca tu od kilku miesięcy kuchnia tania wydaje po 60 obiadów dziennie.

Za opłatą 3 kop. ubogi otrzymuje tu wazkę zupy, do tego kawał mięsa i chleba.

Wyjątkowo ubodzy otrzymują obiad bezpłatnie, obiadów takich wydaje kuchnia do 30-tu dziennie, to też dochód jej wynosi zaledwie 90 kop. do rubla.

Wobec tego kuchnia istnieje tylko dzięki ofiarności prywatnej.

Składają się na to resztki 300 rs., ofiarowanych przez p. Wołowskiego, oraz ofiary w artykułach spożywczych, nadsyłane przez ziemian okolicznych.

Teatr tutejszy daje w niedzielę „Violettę” Verdiego, w której ma się nam przedstawić nieznany dotąd tenor, p. Karpiński.

W tych dniach wystawiono tu „Złego ducha” Komińskiego i „Doktora Żożo” z repertuaru warszawskiego teatru Małego.

Karnawał zapowiada się w Lublinie wcale dobrze.

Dotąd zapowiedziano już dwa bale, pięć maskarad i niemałą liczbę zabaw prywatnych.

Pierwszy bal odbędzie się dnia 21-go b. m., drugi, „panieński”, dnia 11-go lutego, maskarada zaś z tombolą dnia 4-go lutego.”

+ Nowa ochrona.

W dniu 2-im b. m. odbyła się w Zgierzu narada dam, na której postanowiono założyć w tem mieście ochronę dla dzieci robotników fabrycznych chrześcjan.

Na cel ten, baronowa Zachertowa ofiarowała 1,000 rs., a nadto przyrzekła kupić: stoły, ławki, tablice itd., zaś p. Herbst bezpłatny lokal w zabudowaniach dawnej fabryki Mejerhoffa.

Dzieci otrzymywać będą w ochronie śniadanie i obiad, zamożniejsze za opłatą 2 kop., uboższe bezpłatnie.

Ustawę ochrony, która już wkrótce będzie otwarta, odczytał dr. Bando.

Obecne panie przyrzekły składać stałe ofiary na rzecz ochrony.

+ Koniokrady.

Z pod Włodawy piszą:

„Od czasu zniknięcia słynnego Icka Kaufmana i spółki mieliśmy spokój i nie potrzebowaliśmy obawiać się o całość naszego mienia.

Ale od pewnego czasu w okolicy naszej grasuje znów zuchwała banda koniokradów, która porwała w krótkim przeciągu czasu kilkanaście koni i napadła na kilka dworów.

Pomiędzy innemi skradziono kilka koni u p. Zaleskiego w Antopolu, parę u p. Kowalskiego w Dubowej i parę na poczcie w Białej, zaś z folwarku Kaplonosy u hr. Zamoyskiego trzy konie i bryczkę.

W ostatnich dniach okradziono dwory pp. Zaborowskich w Rozwadowie i hr. Zamoyskiego w Jabłoniu.

Są pewne poszlaki, że złodzieje działają w porozumieniu ze służbą dworską.”

+ Pożar seminarjum.

Z Kielc donoszą nam o strasznem oburzeniu, wywołanem stwierdzeniem przyczyny pożaru gmachu seminarjum duchownego.

Okazało się, że ogień był podłożony.

Podpalacz sienniki alumnów, złożone w jednej z cel, oblał naftą, a następnie podpalił.

Ogień rozszerzył się zatem gwałtownie, tak, że o stłumieniu go w zarodku ani nawet marzyć nie było można.

Już dawniej gmach ten usiłowano podpalić dwukrotnie, ale zawsze ogień w porę dostrzeżono i ugaszono.

Jako podejrzani o podpalenie aresztowani zostali: służący seminarjum, oddalony ze służby, i jeden z dawnych stróżów.

Straty oceniają na 20,000 rs.

Alumni, po powrocie z feryj, będą pomieszczeni w pozostałej części gmachu lub w prywatnych mieszkaniach księży.

+ Samobójstwo.

W pow. miechowskim, jak donosi *Gazeta kielecka*, odebrała sobie życie przez powieszenie 50-letnia wdowa po obywatelu ziemskim, od pół roku dotknięta obłędem.

Nieszczęśliwa kobieta przed 6-ciu miesiącami straciła męża, który padł ofiarą skrytobójczego strzału, w kilka miesięcy później jeden syn, w przystępie melancholji, odebrał sobie życie, a drugi osadzony został w więzieniu.

Tylu katastrof przeżyć nie umiała.

Sprawy rolne.

Kwestja meljoracyj rolnych ma to do siebie, iż, z jakiegokolwiek punktu dotknięta, wyradza cały szereg najzawilszych pytań, niedających się rozstrzygnąć zupełnie wyczerpująco. Kredyt meljoracyjny rolny temat ten o wiele jeszcze komplikuje.

O obu tych kwestjach mówiono wczoraj przeważnie na posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego i, jak łatwo zrozumieć, mówiono bardzo szeroko i wyczerpująco.

Referat p. Wyczołkowskiego, kredytowi rzeczonemu poświęcony, uwagi przewodniczącego radzcy Kłobukowskiego, takież spostrzeżenia radzcy Kowalskiego dostarczyły aż nadto wątku, ażeby w żywotnej tej sprawie wywołać cały szereg poglądów i opinij, które w niektórych punktach zgodne pomiędzy sobą, w innych może wykazały różność zapatrywań, szczególnie co do środków, jakiemi w danym wypadku posługiwaćby się należało.

Dlaczego kwestja ta jest dziś tak na dobie, tłumaczą to różne pobudki. Naprzód ogólne położenie rolnictwa, dalej praca p. Blocha, podejmująca rzecz kredytu meljoracyjnego z nowego nieco punktu i zgłębiająca ją niezwykle; wreszcie prace specjalne komisji rządowej, utworzonej w Petersburgu, która, obradując pod przewodnictwem p. Plevego, stan obecny rolnictwa i środki ratowania jego wzięła pod wyłączną uwagę.

Zbytecznem byłoby mówić, iż meljoracje rolne otwierają nowe drogi podniesienia dochodności ziemi i że przeprowadzone w warunkach normalnych w skutkach swych muszą się okazać dobroczynnemi. Radzca Kowalski, który, jako delegat Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przed kilkunastu jeszcze laty zwiedzał majątki, objęte kulturą meljoracyjną, świadectwem swojem zasadę tę już wówczas stwierdził. Towarzystwo jednak wstrzymać się musiało od udzielania na ten cel specjalnych pożyczek wobec trudności odnalezienia dla nich odpowiedniej gwarancji.

Według projektu komisji petersburskiej, gwarancję tę ma zamiar dać obecnie rząd przez podniesienie rat meljoracyjnych do znaczenia podatku państwowego, to jest zapewnienia wyższej od wszelkiej znanej dotąd rękojmi. Jest to punkt wytyczny w tej mierze, służący za podstawę do utworzenia banku państwowego meljoracyjnego i wszelkich innych kombinacyj, mających na celu odnalezienie odpowiedniedniego kapitału nakładowego.

Chodzi wszakże nietylko o kapitał, ale i zastrzeżenie użycia jego na cel oznaczony, o zabezpieczenie się przed wszelkiemi innemi wypadkami, które ze środka ratunku mogłyby uczynić narzędzie ostatniej dla rolnika zguby. Niebezpieczeństwa są liczne, są nawet dostatecznie znane, skoro w prawodawstwach zachodnich powstał cały szereg odpowiednich przepisów zapobiegających.

P. Wyczółkowski jeden z takich środków widzi w przepisie udzielania pożyczek nie poszczególnym ziemianom, ale syndykatom, złożonym z kilku lub kilkunastu rolników. Radzca Kłobukowski pragnąłby jeszcze ściślejszego zgłębienia odpowidnich prawodawstw zagranicznych, ażeby na gruncie tym stanąć pewniejszą nogą. Prof. Kowalski wszakże, pomimo całego uznania pożytku samych meljoracyj, spostrzega niemal niebezpieczeństwo w wytworzeniu ogólnej miary dla podobnego kredytu. Jeżeli w pierwszym rzędzie stoi na przeszkodzie, według niego, wielkie odłużenie majątków, niemniejszą przeszkodę stanowi i brak odpowiednich kierowników, inżenierów kultury, których w dostatecznej liczbie nie posiadają nawet czesi, stojący bez zaprzeczenia na bardzo wysokim stopniu kultury rolnej. Zdaniem też jego, dla rolnictwa krajowego chwila obecna nie nadaje się do żadnej wydatniejszej w tej sprawie inicjatywy. Może być, że projekty, opracowywane w Petersburgu, sformułują się w ustawie tak korzystnej, iż użytkowanie z niej będzie rzeczą pożądaną. Czas to niedługi i czekać też cierpliwie należy.

Przeciw poglądowi prof. Kowalskiego oponował p. Suligowski, a podnosząc niektóre punkty referatu p. Wyczółkowskiego, między innemi i ten wzgląd, że zastosowanie meljoracyj oddziałałoby korzystnie na rozszerzenie pracy, tudzież że wyrażenie poglądów zgodnych z potrzebami danych miejscowości zawsze pewien pożytek osiągnąć może, domagał się niezaniedbywania samej sprawy i zajęcia się nią dokładniej.

Wniosek ten poparty przez większość obecnych, utrzymał się ostatecznie, wskutek też czego zebranie wczorajsze wybrało delegację, złożoną z pp.: Wyczółkowskiego, Jeziorańskiego, Korzybskiego, Kowalskiego i Suligowskiego, której głębsze wniknięcie w sprawę kredytu meljoracyjnego i opracowanie odpowiednich uwag poleciło.

Drugą ze spraw poruszonych wczoraj stanowiło zapoznanie członków sekcji przez p. B. Wernera z wnioskami komisji taryfowej, wytworzonej z łona sekcji w kwestji taryfowej.

Zebrany i w tym przedmiocie materjał zasługuje na głębszą uwagę. Pomijając wszakże w danej chwili motywy *desideratów*, wyrażonych w memorjale, które przedstawione być mają za pośrednictwem zarządu oddziału, ograniczamy się jedynie na zaznaczeniu, iż domagają się one: a) rozdziału taryf zbożowych wywozowych zagranicznych od wewnętrznych miejscowych i bezpośredniej komunikacji; b) zastosowania do taryf wewnętrznych stawek normalnych bezpośredniej komunikacji według taryfy z d. 17-go grudnia r. z. dla III-ej grupy kolejowej t. j. od $^{1}/_{24}$ kop. od puda i wiorsty, a w każdym razie obniżenia cen przewozu na małych odległościach przy zmniejszeniu różniczkowości; c) podwyższenia opłat przewozowych od mąki od 20 do 40%; d) ograniczenia lub zmniejszenia przywileju z taryf składowych lub przywozowo-tranzytowych dla zboża i e) obniżenia stawek dla zboża, wywożonego za granicę przez stacje krańcowe Królestwa, do normy z roku 1885-go.

Ostatnią część porządku dziennego wypełnił odczyt p. Bielickiego: „O pokrzywie jako paszy”.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 11-ym stycznia z taryf wywozowych bezpośredniej komunikacji moskiewskiej i warszawskiej zamorskich przez Odesę wyłączone będą porty: Palermo, Messyna, Gallipoli, Ankona, Wenecja, Trjest, Fiume, Warna i Burgas, wskutek czego zarówno bezpośrednia wysyłka ładunków, jako też i bezpośrednie normy tych taryf do wymienionych portów zniesione zostaną od oznaczonego terminu.

— D. 11-go stycznia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu na Dynasach, odbędzie się kwartalne zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów w Warszawie. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 14-go b. m. i w tym drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

— D. 11-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 11-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— Do d. 11-go stycznia włącznie kasy magistratu przyjmować będą opłaty podymne i kontyngens liwerunkowy.

— Od d. 11—15 go stycznia, z powodu rewizji ksiąg i kasy, zamknięta będzie kasa lombardu tutejszego magistratu.

— D. 11-go stycznia, w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja na gruntowne odnowienie gminnej łaźni żydowskiej w m. Hrubieszowie od rs. 2616 kop. 67; wadjum rs. 261 kop. 66.

— D. 11-go stycznia, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędą się licytacje na naprawę w r. p. szos w powiatach, a mianowicie: w przasnyskim od rs. 2742 kop. 31, w rypińskim od rs. 2798 kop. 46 i w mławskim od rs. 4878 kop. 6; wadja są wymagane w rozmiarze 10% zadeklarowanych sum.

— D. 11-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę w r. b. dla aresztu skazanych przez sędziów pokoju przy ulicy Dzielnej około 238 pudów nafty od rs. 1 kop. 55 za pud; wadjum wynosi rs. 37.

— D. 11-go stycznia, w kancelarji instytutu warszawskiego głuchoniemych i ociemniałych, odbędzie się licytacja na dostawę dla tegoż instytutu w r. b. następujących przedmiotów, a mianowicie: 1) bułek i chleba; 2) mięsa i sadła; 3) mąki, kaszy, grochu, soli i grzybów; 4) masła, jaj i śmietany; 5) mydła, świec, nafty, krochmalu, farbki i sody; 6) siana, słomy i drzewa sosnowego; 7) węgla kamiennego; 8) cukru, herbaty, octu i korzeni; 9) sukna na ubrania; 10) płótna; 11) materjałów na obuwie.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 7-go b. m.: „Namiestnik hr. Badeni wyjechał na 10 dni do Wiednia. — Dziś koncertuje tu kwartet Udel z Wiednia. — Abonenci telefonu we Lwowie podpisują pismo, protestujące przeciw żądaniu zarządu, domagającego się, aby wszyscy dawni abonenci

opłacali koszty instalacji, wynoszące 100—600 złr. Prawdopodobnie rozporządzenie to cofniętem zostanie, w przeciwnym razie odpadnie większa część abonentów.—W Kołomyi zawiązało się Towarzystwo, którego celem będzie udzielanie uboższym obywatelom, powołanym do zasiadania w sądach przysięgłych, wsparcia przez czas, w którym wypełniają obowiązek swój i nie mogą się oddawać pracy zawodowej. — Na d. 14-ty b. m. zwołał wydział krajowy posiedzenie komisji konkursowej, mającej premjować ruskie utwory dramatyczne. — Na ostatniem zgromadzeniu wyborców (do rady miejskiej) uchwalono następujący wniosek: „Zgromadzenie potępia nadużycia wyborcze i wyraża nadzieję, że wszystkie komitety staną w obronie godności miasta i bezwzględnie ścigać będą wszelkie nadużycia wyborcze". — Mniej zamożnym włościanom z Galicji utrudniono wychodźtwo do Ameryki przez Niemcy. Z powodu cholery zostaną przepuszczeni przez granicę niemiecką tylko ci wychodźcy, którzy posiadają bilety okrętowe, zwłaszcza droższe. Ci zaś, którzy zupełnie kart okrętowych nie posiadają lub tylko bilety na miejsce podpokładowe, nie będą przez granicę przepuszczeni. — Od kilku dni mamy silny mróz. Z powodu zamieci śnieżnych przerwany ruch na kołomyjskich i bukowińskich kolejach lokalnych.—W Borysławiu nastąpiła eksplozja gazów w kopalni wosku. Zabity został kasjer, a kilku robotników zostało pokaleczonych.—Ślub ks. Pawła Sapiehy z księżniczką Matyldą Windischgrätzówną, skutkiem choroby brata narzeczonego, ks. Leona Sapiehy, odłożony został.—W Kole literacko-artystycznem odbyło się dziś posiedzenie sekcji literackiej, —Koncert Lassala odbędzie się we Lwowie d. 17-b. go m."

× **Zabawne qui pro quo.** Do Krakowa przybył w tych dniach jeden z obywateli ziemskich z prowincji nazwiskiem Brandt i dzięki licznym znajomościom wieczorem znalazł się w miejscowej resursie, gdzie naturalnie znacznie powiększył koło znajomych. Nazajutrz w najpoważniejszym z miejscowych dzienników zamieszczona została wzmianka, iż „profesor Józef Brandt z Monachjum bawi w Krakowie". Sfery artystyczne miasta żywo obeszła lakoniczna ta wiadomość. Dawni uczniowie i przyjaciele znakomitego artysty-malarza starali się dowiedzieć, gdzie zamieszkał, a członkowie resursy, w której przepędził wieczór, dawali informacje o miłym swoim towarzyszu. Szanowny hreczkosiej galicyjski, trochę niewyspany jeszcze, odbierać musiał liczne wizyty. Zanim rzecz się wyklarowała, przypuszczał, iż nowi znajomi z resursy chcieli mu składać dowody swojej sympatji; niedługo przecież trwało *qui pro quo*, gdyż dawni uczniowie prof. Brandta łatwiej zorjentowali się w sytuacji, aniżeli niewinna ofiara dziennikarskiej pomyłki.

× **Jak w powieści.** O najbujniejszej fantazji powieściopisarz bodaj czy zdołałby wysnuć z siebie bajkę równie nadzwyczajną, a zarazem nieprawdopodobną, jak treść sprawy, rozstrzyganej świeżo przed sądem w Chicago. Sam Clinton Villet ożenił się po raz pierwszy około 45 lat temu w Erie (Pensylwanja) z dziewczyną nazwiskiem Mannie Evan. Villet liczył podówczas 17-ty rok życia; po roku młodemu małżeństwu przyszła na świat córka. Przez jakiś czas żyli z sobą szczęśliwie i w zgodzie, nagle jednak dobre ich stosunki zepsuły się z gruntu, i oto jednego pięknego poranku, zabrawszy z sobą dziecko, Mannie potajemnie opuściła Sama. Od wypadku tego upłynęło już sześć lat, gdy Sam, odebrawszy urzędową wiadomość o śmierci Mannie, ożenił się w Erie po raz wtóry i po dwóch latach został ojcem syna, któremu dano imię Jerzego. Niebawem po urodzeniu się dziecka matka jego zmarła; wychowywało się ono przy ojcu do lat 17-tu, w którym to wieku Jerzy Villet otrzymał miejsce w jednym z domów handlowych w Pittsburgu, dokąd się też i ojciec jego przeniósł. W wigilję Bożego Narodzenia 1860-go r. Jerzy powrócił do Pittsburga z długiej podróży, przedsiębranej w interesie firmy, ale nie sam. W Cleveland (Georgia) poznał piękną dziewczynę, Helenę Wright, i, nie zwlekając, poślubił ją. Młoda kobieta podobała się bardzo teściowi swemu i tak we troje przeżyli lat 28, do roku 1888-go, w którym Jerzy zmarł nagle. W parę miesięcy po śmierci męża wdowa wraz z teściem wyjechali w podróż po Europie, zkąd powrócili w r. 1890-ym jako mąż i żona i osiedli w Chicago. Teraz dopiero Sam Villet strasznej dobadał się prawdy, a mianowicie wdowa po synu jego, a obecnie własna żona, była córką jego z pierwszego małżeństwa z Mannie Evan. Ta ostatnia, po opuszczeniu męża, żyła w Cleveland w blizkich stosunkach z niejakim Johnem Wright i pod jego nazwiskiem wychowała córkę Sama, czego umierając nie wyjawiła dziecku Dziewczyna zatem, w najlepszej wierze, z kolei była żoną brata swojego i ojca.

× **W Monte Carlo** tegoroczny sezon zimowy artystyczny zapowiada się bardzo świetnie, sądząc z nazwisk artystek i artystów, mających występować na scenie tamecznego teatru. Na liście artystów tych figurują panie: Sembrich, Richard, Arnoldson i d'Alba, pp.: Jan Reszke, Duc, Melchissedec, Soulacroix i Renaud. W dramatach i komedjach występować mają: Sara Bernhardt, Reichemberg, Rachel Boyer, pp.: Mounet-Sully i Coquelin młodszy; w operetce panny: Granier, Mealy i Decroza. Po raz też pierwszy wystawiona będzie Berlioza „*Damnation de Faust*".

× **Mowa małpia.** Filolog małpi, Garner, o którym niejednokrotnie wspominaliśmy tu na tem miejscu, jak głoszą dzienniki angielskie, zadowolony jest bardzo ze swojego pobytu na zachodniem wybrzeżu Afryki. Podobno odkrył wielką ilość nowych wyrazów języka małpiego, należących do obydwóch głównych djalektów „*Kron*" i „*Ahar*", na djalekty bowiem już rozmaite uczony badacz dzieli mowę małp.

× **Drobne wiadomostki.** W Stuttgarcie odebrał sobie życie malarz, Ernest Laddey, mąż zmarłej na wiosnę w Monachjum autorki Emmy Laddey. Samobójca liczył lat 67 i od dłuższego czasu złożony był chorobą.—Cztery obecnie wakują krzesła w Akademji francuskiej po zmarłych: Renan'ie, Rousset'cie, Marmier'rze i Lemoinne'nie. Na pierwsze trzy odbędą się wybory w d. 3-im lutego. Przyjęcie Lavisse'a, naznaczone na styczeń, odroczono z powodu śmierci Lemoinne'a.— Paryskie stowarzyszenie „prawa kobiet" zamierza w przyszłych wyborach do parlamentu postawić kandydatury pań: Severine, Duc-Quercy i Pauli Mink. Na liście kandydatek chwilowo pomieszczona była i Sara Bernhardt.— Zmarły w Heidelbergu kapitalista Steinmüller zapisał m. Karlsruhe na cele dobroczynne 227,000 marek.

BAŃKI MYDLANE

Fatalny zbieg dni.

Gapski, zajmujący skromną posadkę w biurze kolejowem, ubolewa przed kolegą:

— A to trzeba mieć pecha! Boże Narodzenie i Nowy Rok przypadły w niedziele! Tym sposobem licho wzięło dwa najpiękniejsze w roku dni odpoczynku!..

— Rzeczywiście!...

— Nadomiar — kończy Gapski — zaglądam wczoraj do kalendarza i...

— I?

— Nie dasz wiary! I Wielkanoc przypada w tym roku w niedzielę...

*

Szczyt hojności.

— O pani! Z rozkoszą niesłychaną złożyłbym u stóp twoich mój majątek, ale...

— Ale?

— Ale go nie mam...

*

Ze zgrzytów karnawałowych.

Pani, lica twe przecudne,
A talja przegibka,
W tańcuś zwinna, moja donno,
Jako w wodzie rybka.

Nie masz w sobie nic z domowych
Aniołów, kapłanek,
Kupisz sobie za dług męża
Wzorzysty gałganek.

I misternie wetkniesz sobie
We fryzurę płową,
Pożyczoną na dzień jeden
Strzałę brylantową.

W walcu Metra lub Czibulki
Arcyzręczny tancerz
Badać zacznie, czy nie peknie
Twojej cnoty pancerz.

I tak fruwać będziesz, pani,
W motylkowym stanie,
Póki ucho się nie urwie
W twoich losów dzbanie...

⚭ W dniu 28 grudnia r. z. pobłogosławiony został w Pradze Czeskiej związek małżeński p. Seweryna Pika optyka tutejszego z panną Kamillą córką Maurycego i Emilji małżonków Pollak obywateli m. Pragi wobec licznie zgromadzonych krewnych, przyjaciół i znajomych. 102

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.

„8 stycznia" rs. 5.

Dla chorej nauczycielki (Wązki Dunaj 9).

Mężyńska rs. 1.

Na wpisy.

Zebrane na szopce dziecinnej prywatnej, urządzonej przez Adama Berenta, rs. 1 kop. 25.

Dla najbiedniejszych.

X. resztę z ogłoszenia kop. 88.

Na paralityków.

W 3-cią rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Saskiego, wdowa z dziećmi składa rs. 3.

Na budowę kościoła na Pradze.

Józefowicz kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Eugenjusz Marjan
BOGACKI,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 8-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 30. Pozostali bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie w dniu 11-ym stycznia, we środę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —115

† Ś. p. Kajetan Sadowski,

emeryt, radca stanu, kawaler orderów, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go stycznia r. b., przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 11 b. m., we środę, w koś. św. Aleksandra, o g. **10** rano, wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. **12-ej** w południe na Brudno; na które stroskana żona, córka i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —110—

† Ś. p. Ludwika z de Landelle Pelisier
WIESIOŁOWSKA,

wdowa po b. naczelniku dr. żel. warsz.-wied., zmarła w dniu 8-ym stycznia 1893 r., przeżywszy lat 74. Pozostali synowie, synowe i wnuki zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 11-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —103—

† Ś. p. Julja z Podczaskich
BYSZEWSKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 9-ym stycznia r. b., w wieku lat 74. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 11 stycznia, we środę, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Na to smutne obrzędy pogrążone w żalu dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—108

† W dniu 12-ym b. m., o godzinie **9-ej** rano, jako w drugą rocznicę zgonu

ś. p. Tadeusza Konopnickiego.

odbędzie się ku jego pamięci nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —99—

† We środę, dnia 11-go stycznia, o godzinie **7-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się msza święta za duszę 106

ś. p. Emilji Krassowskiej,
z domu baronessy Wrangel,

zmarłej w dniu 3 stycznia w Petersburgu, na którą pozostali syn z synową i wnukiem zapraszają krewnych i życzliwych.

† We środę, dnia 11-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 98

ś. p. Anny z Wentzlów 1-go ślubu Ostrowskiej,
2-go Rembertowskiej.

† We czwartek, to jest dnia 12-go b. m., w rocznicę śmierci

ś. p. Felicji Biedrzyckiej,

odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano. —90—

† We czwartek, dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna za duszę

ś. p. Józefa Brzezińskiego,

h. mecenasa, z okazji 11-ej rocznicy śmierci. —100

---

† Za duszę ś. p.
HORTENSJI hrabiny MAŁACHOWSKIEJ,

odprawione będzie dnia 11 go stycznia, jako w dniu imienin podług kalendarza francuzkiego, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —69—

---

† Wszystkim osobom, które raczyły uczestniczyć w żałobnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok ukochanego synka naszego ś. p. **Donatka Wietrzykowskiego**, składamy serdeczne „Bóg zapłać". 105

Strapieni rodzice.

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Jak wiadomo, w chwili obecnej na porządku dziennym znajduje się kwestja poddania szczegółowej rewizji obowiązujących przepisów o dobroczynności publicznej. W tym celu zorganizowana została komisja pod przewodnictwem członka rady państwa sekretarza stanu Grota. Zadaniem komisji jest według *Praw. wiestn.* „sporządzenie projektu przepisów, obejmujących sprawę dobroczynności publicznej we wszystkich szczegółach, w celu wniesienia ich następnie do rady państwa do zatwierdzenia."

„Nadzwyczaj trudne zadanie przypadło w udziale komisji sekretarza stanu Grota. Nie mówiąc o różnych przyczynach drugorzędnych, bieda jest przedewszystkiem rezultatem warunków socjalnych. Dlatego, o ile nie zostały usunięte główne przyczyny, wywołujące to złe państwowe i społeczne, niepodobna wynaleźć takich środków paljatywnych, które mogłyby ze skutkiem leczyć te odwiecznie rany społeczeństwa. W ciągu całego szeregu wieków nad kwestją tą pracuje i teorja i praktyka państwowa, lecz, niestety, nie czuć ubytku ubogich i nie ma ta-

kiego kraju, takiego narodu, gdzieby postawienie sprawy dobroczynności publicznej uważać można za idealne.

„Tak, ideału pod tym względem nie ma i być nie może, ponieważ nędza sama przez się jest zjawiskiem ujemnem, wykładnikiem błędów w życiu społecznem. Z chwilą jednak, gdy bieda jest nieuniknionym produktem życia, troska o zaopiekowaniu się nędzarzami powinna zajmować jedno z pierwszych miejsc w szeregu innych trosk społecznych i państwowych, rosnąc odpowiednio do wzrostu liczby ubogich w danem państwie.

„Zaliczając kwestję dobroczynności publicznej do liczby środków paljatywnych państwowych, trzeba ostatecznie przyznać, że w państwach zachodnio-europejskich, zwłaszcza zaś w Wielkiej Brytanji, zrobiono pod tym względem bardzo wiele dobrego. Nietylko zmniejszono cierpienia ludzkie, wypływające z nędzy, lecz, co ważniejsza, udało tam się zwracać społeczeństwa w formie czynnych jego członków te jednostki, które ze względu na brak wszelkich środków do życia przez czas pewien stały się jego biernym balastem. Te wielkie rezultaty osiągnięto na drodze samorzutnej dobroczynności publicznej, popieranej energicznie przez prawo. Doświadczenie Anglji mieć też będzie prawdopodobnie na uwadze komisja sekretarza stanu Grota."

W tej samej gazecie na innem miejscu czytamy:

„Kwestja ustanowienia obowiązkowej inspekcji zboża, wywożonego z Rosji na rynki zagraniczne, pociągnęła za sobą nietylko ożywioną, lecz i pełną zacietrzewienia polemikę. Projekt znalazł zarówno licznych popleczników, jak i energicznych oponentów. Ze swojej strony przechylamy się na stronę zdania, że pożyteczna inicjatywa departamentu handlu i rękodzieł może być wprowadzona w życie jedynie przy zachowaniu należytego stopniowania. W tym zaś celu nie dość jest wydać rozporządzenie o prawnej normie domieszki i ustanowić kontrolę w portach. Na obecność w zbożu russkiem domieszek wpływa wzrastające w ostatnich czasach wyczerpanie gleby, która zaczyna wydawać więcej kąkolu niż zboża. Następnie olbrzymia większość producentów nie ma środków do należytego oczyszczenia ziarna. W naradzie brali udział wyłącznie więksi właściciele ziemscy, tem też daje się objaśnić przewaga głosów za usunięciem z rynków zboża zanieczyszczonego. Jednakże postanowienie takie wyrządziłoby ogromną krzywdę włościanom. W wiackiej np. gubernji powstała nawet w ostatnich czasach specjalna choroba „złe kurcze", pochodząca z użycia zboża ze znaczną domieszką sporyszu. Z tego też powodu wydaje nam się słuszną obawa oponentów, że, po ustanowieniu obowiązkowej normy domieszek, zbyt zboża włościańskiego zostanie utrudniony.

„Zresztą ustanowienie inspekcji zboża nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się to na pierwszy rzut oka zdawało. W referacie komisji W. K. Plevego z tego powodu słusznie powiedziano, że, w razie wprowadzenia obowiązkowej kontroli zboża we wszystkich portach, potrzeba będzie tak znacznego kontyngensu osób, bliżej obeznanych z techniką handlu zbożowego, iż wynalezienie tylu ludzi sumiennych stanowić będzie niemałą trudność, „użycie zaś do kontroli dozorców niesumiennych doprowadzić może do rezultatów zupełnie niepożądanych." Z drugiej strony zboże dopływa do portów i wywożone jest z nich zupełnie nierównomiernie. Podczas żeglugi jesiennej eksport odbywa się z pośpiechem gorączkowym, w razie zatem ustanowienia kontroli obowiązkowej, eksporterzy znajdą się całkowicie w rękach dozorców. W obec tego ustanowienie prawidłowej inspekcji stanie się możliwem dopiero po zbudowaniu całej sieci elewatorów. Tymczasem pożądana jest organizacja dobrowolnego dozoru, aby zboże, eksportowane za granicę, odpowiadało pewnym wymaganiom pod względem czystości. Niema wątpliwości, że kupcy zagraniczni chętniej poszukiwać będą transportów zboża skontrolowanego, a to znów skłoni samych eksporterów do dobrowolnego poddawania się wymaganej kontroli."

Sprawa panamska.

Krach finansowy.

Krach finansowy we Francji pod wpływem sprawy panamskiej przybiera olbrzymie wymiary.

Economiste français podaje szczegółowy obraz spustoszeń na giełdzie paryskiej, jakie wywołała *baissa*, spowodowana przez awanturę panamską. Autor artykułu zestawia przedewszystkiem bilans renty francuskiej tudzież tych akcyj i obligacyj kolejowych, które uważane być mogą za papiery państwowe, ponieważ państwo ich zysk poręcza; oblicza następnie straty siedmiu wielkich towarzystw, które w pierwszej linji reprezentują kredyt francuski (Banque de France, Crédit foncier, Crédit Lyonnais, Société générale, Comptoir national d'Escompte, Banque de Paris i Crédit industriel), a wreszcie straty dwóch głównych francuskich towarzystw żeglugi (*Méssageries maritimes i Compagnie transatlantique*).

Lista strat skutkiem zniżki rzeczonych papierów od d. 19-go listopada do d. 31-grudnia przedstawia się w miljonach franków jak następuje: Renty 679 milj., akcje kolejowe 141, obligacje kolejowe 341, stowarzyszenia kredytowe 282, stowarzyszenia żeglugi 10; łączna suma 1416 milj. strat, tak, że papiery rzeczone, które w d. 19-ym listopada przedstawiały razem wartość 54 miljardów i 67 miljonów, w d. 31-ym grudnia reprezentowały już tylko sumę 52 miljardow 651 milj. fr.

Naturalnie zniżka nie ograniczyła się na tych papierach, ale dotknęła wszystkich papierów wartościowych. Razem wyobraża to sumę strat, dochodzącą trzech miljardów.

Loubet o Panamie.

Minister Loubet miał w tych dniach rozmowę z przedstawicielem dziennika *Petit Marseillais*, której ustęp dotyczący położenia, wywołanego skandalem panamskim, streszcza się w następujących słowach:

Skandal sięga, jak wiadomo, kilku lat wstecz. Już w r. 1890-ym rząd wzywany był przez prawicę izby do wdrożenia śledztwa sądowego. W czerwcu r. 1891-go uczynił to ówczesny minister sprawiedliwości Falliéres; śledztwo toczyło się ciągle, wszakże nie tak raźnie, jak inicjatorowie tego pragnęli. To ułatwiło deputowanemu Delahaye'owi wytoczenie sprawy przed forum izby. Prawica gra tutaj dziwną rolę, członkowie jej bowiem bywali u Lessepsa, Fontane'a i Cottu zawsze jak u siebie; obaliła ona w marcu r. 1888-go ministerjum Tirarda, ponieważ nie było życzliwie usposobionem dla emisji losów panamskich.

Przypominam to sobie dobrze, byłem bowiem wówczas ministrem robót publicznych i musiałem poprostu Lessepsowi drzwi pokazać, gdy pewnego dnia chciał mnie koniecznie przekonać o korzyściach swoich kombinacyj.

Prawica głosowała zawsze zgodnie z interesem kompanji panamskiej i wie o tem dobrze, dlaczego tak wrzeszczy o tych kilka miljonów franków, których użycie jest etycznie wątpliwem, które po większej części wszakże utonęły w kieszeniach Reinacha i Korneljusza Hertza, gdy tymczasem ani słowem nie napomknie o swych sześciuset miljonach, które członkowie rady zarządzającej, przyjaciele jej, w haniebny sposób roztrwonili. Najzajadlejsi z nich (należy do nich podobno i Paweł Cassagnac) mogliby wybornie wskazać kolor banknotów, które w kasach kompanji przesypywały się. Mamy na to moralne dowody, nie mamy naturalnie materjalnych punktów oparcia do skargi.

W koalicji dzisiejszej hr. Paryża, który oddawna starannie już przechowywał część dokumentów u siebie, bonapartyści, wrogowie dzisiejszej konstytucji, wszyscy niezadowoleni i ambitni podają sobie zgodnie dłonie. Izba popełniła ciężki błąd i w swoim zelotyzmie cnoty rzuciła się nieopatrznie w otchłań. Rząd pozostanie wiernym swojemu zadaniu, chociaż jest ono tak przykrem, sprawiedliwość okaże się nieubłaganą wobec członków parlamentu, którzy zasługują na karę; sądzę jednak, że nie będzie ich wielu.

Zapytany o rolę byłego ministra spraw wewnętrznych, Constansa, wyraził Loubet przypuszczenie, iż powodowany żądzą zemsty, rzucił on na pastwę języków ludzkich kilka dokumentów, pragnął je później cofnąć, ale już było zapóźno.

Rozwiązanie izby w obecnej chwili byłoby niemożliwem. Potrzebaby przynajmniej wpierw budżet uchwalić.

„— Gdyby wszakże — zapytał dziennikarz — gabinet po zebraniu się izb został obalony, czy nie sądzisz pan, panie ministrze, że rozwiązanie byłoby wówczas koniecznem?"

„— Zależy to—odparl Loubet—od sposobu, w jaki wydanoby nam walkę. Gdyby wybuchnął zatarg z powodu zarzuconej nam zbyt wielkiej względności dla oskarżonych członków izby, wówczas musiałby p. Brisson objąć prezydjum gabinetu. Gdyby wzbraniał się znowu tego, znaleźliby się jeszcze ludzie zdolni do poświęceń, którzy objęliby ten trudny posterunek.

„W każdym razie byłoby dobrze ze skandalem panamskim uporać się — w ten lub inny sposób — do marca. Miesiące, które nas wówczas jeszcze dzielić będą od wyborów do izby, zaledwie wystarczą do skupienia się i uzbrojenia. Przedewszystkiem chodzi o to, aby termin wyborów oddalić do ostatnich granic, na jakie zezwala konstytucja. Kto wie, co się z nich wyłoni; to tylko pewna, że termin ów jest bardzo niebezpiecznym."

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRÓBA JENERALNA.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj odbyła się w teatrze „An der Wien" próba jeneralna nowej operety Straussa „Księżna Nineta", której premjery oczekuje Wiedeń z niesłychaną gorączką. Ogólnie podobały się dwa urocze walczyki, dwie wyborne figury, kilka aktualnych dowcipów zresztą pełno odgłosów dawniejszych, własnych melodyj. Mało świeżości i zapału. Dużo wesołości. Ilka Palmay i Girardi nieoszacowani.

NOWE STRONNICTWO.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zamierzone zawiązanie nowej partji narodowej ma tutaj za kilka dni nastąpić.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Były minister robót publicznych, Baïhaut, został wczoraj aresztowany i osadzony w więzieniu Mazas.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Clémenceau był wczoraj przesłuchiwany w sprawie szczegółów, towarzyszących zgonowi Reinacha.

Paryż 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Oskarżenie w procesie panamskim (dziś rozpoczynającym się; *przyp. red.*) obejmuje obu Lessepsów, Fontane'a, Cottu i Eiffla. Zarzucono im oszustwo, nadużycia i uwodzenie fałszywem przedstawieniem korzyści. Proces o przekupstwo będzie prowadzony osobno.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj panuje w Paryżu istotny stan oblężenia. Wszystkie gmachy publiczne obsadzone silnie wojskiem. Plac Zgody zamknięty. Anarchiści rezerwują się podobno na później.

Paryż 10-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Władze utrzymują, że wojsko konsystujące w Paryżu, mianowicie 10,000 piechoty, 3,000 kawalerji i trzy baterje artylerji wraz z dwiema przybywającemi z prowincji baterjami stanowią siłę dostateczną do stłumienia każdego ruchu.

MROZY.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dunaj pod Semlinem i Nowym Sadem zamarzł przy 18^0 C.

Berlin 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 205 10 (wczoraj 204.65)
Ruble na dostawę 205 00 (wczoraj 204.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej oddawna prenumeratorce.* — Nastąpi zmiana od r. 1894-go. Jest to rysunek jednego z najlepszych ilustratorów naszych.

— *Kielczaninowi.*—Otrzymaliśmy zapóźno.

GIEŁDA.

Warszawa 10-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskię zapowiadały kursy 204.50 i 204.25, co się równa kursom 48.90 i $48.97\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej dla rubli jest znowu słabsza. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49 (równia 204.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość niewielkim pokupie waluty obniżyło tę cenę do 48.95 (t. j. 204.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i $2\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 48.95 i 48.90, w końcu lutego r. b. po $49.02\frac{1}{2}$ i 49 i w końcu b. m. po $49.02\frac{1}{2}$, 49 i 48.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49, $48.97\frac{1}{2}$ i 48.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.80, jak notuje ceduła. **Londyn** krótki brano po $9.92\frac{1}{2}$, 9.92 i 9.91, jak twierdzi ceduła. Za **Paryż** krótki osiągano 39.75 i $39.72\frac{1}{2}$. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 82.85, 82.75 i 82.70, według ceduły.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.85.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.60 i 99.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu po **102.15 II-ej em.** i po **103.— III-ej em.** a kupiono kilkanaście tysięcy rubli II-ej em. po 102.12½., Ceniono pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej em. po 245.50, których zabrano kilkanaście po 244.75, oraz premjówki z r. 1866 II-ej em. po 223 i po 193 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.15 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. rubli IV-ej serji po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 102.20, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102 i 101.95. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III serji, po 102.30 IV-ej ser., po 101.90 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.65 i 101.70.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59¾; notowano półimperjały nowe po rs. 8.15, 8.16 i 8.17; zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 49.02½.

Godz. 12. Usposobienie dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 49.12½, za Londyn krótki 9.93, za Paryż krótki 39.85 i za Wiedeń krótki 83. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99³ do rs. 11.56 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym stycznia spokojnem odznaczał się usposobieniem, ceny utrzymały się na poziomie ostatnich notowań. Za żyto wyborowe płacono po 82 do 83 kop., za średnie po 80—81 kop., ordynaryjne 76—79 kop. Owies spokojnie; za wyborowy płacono 90—92 kop., za średni po 82 do 88 kop., za ordynaryjny po 76 do 80 kop. Gryka słabo, sprzedawano po 85 do 90 kop. względnie do dobroci ziarna. Jęczmień chętnym cieszył się pokupem, browarny sprzedawano po 78—90 kop., na paszę 69—75 kop. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 92 do 103 kop. stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym stycznia. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną, dowozy zboża średnie. Pszenicy ofiarowano 600 korcy; za wyborową płacono 6.25 do 6.30, za białą 6.05—6.20, pstrą i smolną wcale nie obracano. Żyta dostarczono 1,500 korcy, za wyborową płacono 4.70 do 4.90, za średnie 4.50 do 4.65, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowóz wynosił 500 korcy, sprzedawano po 2.70 do 3.20, stosownie do gatunku. Grochu wystawiono na sprzedaż 100 i sprzedawano po 5 do 5.80 względnie do dobroci ziarna. Za pud siana płacono 40—50 kop. za pud słomy 28—32 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 9-go stycznia 1893 r.

	wyszło		przyszło	pozostaje	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	—	"	2	80	"
Mąki żytniej	—	"		4	"
Mąki pszennej	1	"		10	"
Kaszy jaglanej	6	"	13	201	"
Kaszy gryczanej	1	"	2	22	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		5	"
Jęczmienia	—	"		71	"
Grochu	—	"	8	9	"
Gryki	4	"		25	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"	1	13	"
Łoju	—	"	1	1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		3	"
Cukru	—	"		2	"
Rodzenków	—	"	8	4	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Razem	12	wag.	25	449	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	75	do	83	"	"
Jęczmień	od	75	do	89	"	"
Owies	od	74	do	92	"	"
Kasza jaglana	od	92	do	100	"	"
Gryka	od	82	do	89	"	"

Mąka i otręby. W handlu mąką na rynku warszawskim wybitnemi cechami są obecnie zupełny brak popytu i ospałość, co jednakże da się poniekąd wytłomaczyć czasem poświątecznym i porobionemi poprzednio zapasami. Otręby miały obroty niewielkie, przy tendencji ospałej i niezmienionych żądaniach. Płacono za otręby żytnie do 57 kop., za pszenne do 55 kop. za pud loco kolej warszawsko-wiedeńska, franco Aleksandrów zaś 63½ kop. za żytniei 57 kop. za pszenne miałkie, a 64 kop. za grube.

Wykaz oczekiwanych urodzajów buraków i ilości oczekiwanego cukru. Z nadesłanego nam przez biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie zestawienia oczekiwanych urodzajów buraków i ilości oczekiwanego cukru, sporządzonego na zasadzie wiadomości złożonych przez fabryki cukru, a sięgających 13-go grudnia 1892 r., wynika, iż ogółem pracowało w ciągu kampanji bieżącej 224 fabryk (w tej liczbie 204 należących do zjednoczenia); ogólna powierzchnia pozostających posiewów wynosi 225,410 dziesiat. (w tej liczbie do zjednoczenia należy 231,568 dziesiat.); ilość przyjętych do fabryk buraków stanowi 221,874,530 pudów (z których 203,713,156 pud. przyjęto do fabryk objętych umową); przerobiono buraków 213,383,386 p. (z nich 196,608,620 pudów w fabrykach objętych konwencją); ogólna ilość buraków wraz z przyjętemi do fabryk wynosi 222,689,974 pud. (zjednoczenie cukrowników rozporządzało z tej ogólnej liczby 204,528,600 pudami); ogólna ilość oczekiwanego z kampanji 1892/93 r. cukru wraz z zapasami zeszłorocznemi wynosić ma 24,313,957 pudów (z których 22,481,589 pudów należeć będzie do zjednoczenia); normy zasadnicze na 1892/93 r. wynoszą 23,782,816 pudów. W Królestwie Polskiem 3 fabryki w gub. lubelskiej, nienależące do zjednoczenia, przerobiły 1,253,932 pud., a oczekują cukru 221,870 pud. Z fabryk należących do konwencji w Królestwie było:

W gubernji	Ilość fabryk	Powierzchnia zasiewów	Przerobiono buraków	Ilość oczekiwanego cukru
warszawskiej	19	19,084	17,885,523	2,080,075
kaliskiej	4	3,256	3,047,165	420,500
kieleckiej	2	2,000	1,956,342	239,000
łomżyńskiej	2	925	1,170,186	130,900
lubelskiej	2	1,713	1,430,996	195,000
piotrkowskiej	2	1,275	917,060	130,000
płockiej	3	3,034	2,702,535	365,000
radomskiej	2	1,263	1,632,750	172,000
siedleckiej	1	980	686,205	125,250

Normy produkcji w tych gubernjach przedstawiają się jak następuje:

Gubernje	Normy zasadnicze na r. 1892/93	Ilość oczekiwanego cukru w porównaniu z normami zasadnicz. więcej	mniej
		p u d	ó w
warszawska	2,100,623	89,585	110,133
kaliska	403,719	31,312	14,531
kielecka	225,000	14,000	—
łomżyńska	104,500	26,900	500
lubelska	160,000	35,000	—
piotrkowska	136,112	—	6,112
płocka	285,956	79,044	—
radomska	155,000	25,000	8,000
siedlecka	100,002	25,248	—

Gdańsk 7-go stycznia. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy słabo. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzono 756 gr. 119 m., pstrą 756 gr. 123 m., 765 gr. 125 m., szklistą 783 gr. 127 mar., jasno-pstrą obsadzoną 766 gr. 126 mar., jasno-pstrą 770 gr. 127 m., 783 gr. 129 mar., ładną wysoko-pstrą szkistą 796 gr. 132 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130½ mar. w zaofiarowaniu. 130 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 133 m. w zaofiarowaniu, 132½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto słabo. Płacono za polskie tranzyto 720 gr. 102 m., 723 gr., 726, 732, 738, 741 gr. 101 mar., 744 gr. 760 i 762 gr. 100 m., silnie obsadzone 690 i 706 gr. 96 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Koniczyna nasienna biała 65 mar., 69 m., czerwona 50 mar., 54 m., 57, 60, 61, 62, 63, 65 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.32½ mar., 3.45 mar., miałkie 3 m., 3.05 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 48½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29 w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku cicho, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 205.60 mar. za 100 rs.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10 stycznia 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
II	102.50	—.—
" " " III	102.50	—.—
" " " IV	102.30	—.—
" " " V	101.90	—.—
" " " VI	101.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.60	—.—
" " małe	99.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.15	—.—
III " " " 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 23^{7}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 130^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 91^{9}
Od Listów likwidacyjnych kop. 41^{2}
Od Obligów m. Warszawy 114^{8}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10 stycznia 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	605	620
" " wyborowa .	—	—	625	630
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	490
" średnie	—	—	450	465
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	5	580
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	32	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

W bieżącym roku zjawiły się u rozmaitych osób weksle i kwity opatrzone mojemi podpisami, a ponieważ ja takowych nie wydawałem i co do wiadomych wszczęta jest przez Sędziego Śledczego sprawa, przeto upraszam osoby, w których posiadaniu znajdują się jeszcze lub znajdą jakie papiery zobowiązujące mnie pieniężnie, o łaskawe zwrócenie się osobiście do mnie ku wyświetleniu pochodzenia rzeczonych dowodów by nie narazili się na nieprzyjemność dochodzenia sądowego, jako posiadacze sfałszowanych papierów.

Właściciel domu № 28—2489. 48

Rudolf Reiff.

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

ulica Senatorska 496.

Poleca świeże **MROŻONE RYBY:**

WIZINA,
JESIOTR,
ŁOSOŚ,
SIGI,
NAWAGA,
FORELE,
KORIUSZKI.

Jak również świeżą zwierzynę:

JARZĄBKI,
KUROPATWY,
CIETRZEWIE. 50

Proszę przekonać się.

Za połowę ceny od cen dotąd praktykowanych maluje i pisze **Szyldy na szkle, blasze, z liter wypukłych i t. p.,** na żądanie przedstawiam rysunki. Wykonywam wszelkie **roboty malarskie, tapetuję pokoje** obiciem własnem lub powierzonem, **po kop. 9** od rolki. Pomimo cen nizkich roboty wykonane przez mój zakład odznaczają się **gustem i trwałością**, z czem polecając się proszę o łaskawe przekonanie się. 2228 **E. RATOWSKI**, Nowy-Świat 34.



Sól Wiesbadeńska

ze źródła

„KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.

w Warszawie.





F. ŁAPIŃSKI,

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel Węglem Kamiennym i Drzewem opałowem.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 9r

Skład ulica Srebrna № 3. Telefony.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

Odlewów budowlanych, kuchennych, piecowych i innych

Fabryki Wojciechów w Szczecnie,

powierzoną została

Józefowi Lichtenbaum,

Marszałkowska № 91. 29

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie Kakao kuracyjnego
fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie,
wymaga jednej minuty czasu.

Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.

Telefonu № 280.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

64R

Pracownia Ubiorów Dziecinnych

LUCJI FLAMM,

poleca ubrania gotowe dla chłopców i panienek, oraz przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. 44R

Świętokrzyzka 22, I-e piętro.

BROWAR PAROWY

SEWERYNA JUNG,

Plac Ś-go Aleksandra № 8,

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić swoich Odbiorców i Konsumentów, **iż od dnia I-go Stycznia 1893 r.**, z powodu podniesienia akcyzy **o 50%, cena piwa podwyższoną została o kopiejek 10 na wiadrze i po kop. ½ (pół) na butelce**, od cen dotąd praktykowanych. 71R

№4711.

RÓŻANE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,

przezroczyste

JAK KRYSZTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży; oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 1166r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 86r

Angielka dyplomowana, lekcje 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie u siebie. Włodzimierska 2—5. 106r

Angielski, francuzki gruntownie. Mokotowska 42—2. 815

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 4. 744

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 444

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej", Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Cecylja Puczkowska, fortepianistka z celującym dyplomem Konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, zrana od 10-ej do 12-ej. 675

Korepetytor na wyjazd, któryby skończył najmniej klas 6 gimnazjum, z płacą rs. 10 do 12 i całkowitem utrzymaniem. Wiadomość 12-go stycznia, Praga, ul. Brzeska № 21, mieszkania 4. 633

Nauczycielka polka, z wysokiem wykształceniem, kilkoletnią praktyką, posiadająca języki francuski i niemiecki z konwersacją, udziela lekcyj tych języków i przedmiotów klasycznych. Bliższa wiadomość w kantorze „Kroniki rodzinnej", Mazowiecka № 10, od godziny 4—6-ej, prócz świąt. 440

Nauczycielka muzyki, mówiąca po francusku, poszukuje miejsca stałego do udzielania lekcyj lub też jako osoba do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Teresa." 541

Nauczycielka ze świadectwem konserwatorjum, uczennica prof. Michałowskiego poszukuje lekcyj lub akompanjamentu w rannych godzinach, warunki przystępne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pianistka." 820

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj. Patent konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszkania 25. 821

Pomieszczenie wygodne, tanie kształcącym się w instytucie muzycznym lub zakładach prywatnych, fortepian, konwersacja francuzka, opieka rodzicielska, u nauczyciela. Jerozolimska 70, m. 17. 780

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z gruntowną znajomością niemieckiego i francuzkiego poszukuje demi-place. Włodzimierska № 10, m. 16. 823

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 42543

Poszukuje się na wieś nauczyciela do przygotowania do klasy 2-ej gimnazjum dwóch chłopczyków, 8 i 10-letniego; pensja rocznie rs. 200, przy całkowitem utrzymaniu. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Nauczyciel." 92r

Potrzebny jest uczeń z realnego gimnazjum 6-ej klasy, do korepetycyj. Ulica Nowy-Świat № domu 34, m. 32. 805

Nauczycielka muzyki przyjmie lekcje za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Muzyka." 691

Poszukuję nauczyciela historji muzyki, godzina 50 kop. Plac św. Aleksandra 14—6, od 11—2. 747

Potrzebny korepetytor do miasta gubernjalnego na prowincję. Wiadomość: kantor „Kraju," Niecała 8. 892

Potrzebna gimnazistka na prowincję. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 17. 752

Potrzebna paryżanka do konwersacji na godziny. Nowolipki № 11, m. 1, zapytać się szwajcara. 763

Potrzebna rodowita russka na kilka godzin dziennie. Ulica Królewska № 43, m. 7. Zastać można od 10-ej do 11-ej. 767

Poszukuję lekcyj muzyki w zamian za udzielanie lekcyj języków nowożytnych. Oferty w kantorze Kurjera pod S. S. 19. 102r

Stancja dla uczni gimnazjum, z rodzicielską opieką—z zajęciem się pomieszczeniem w gimnazjach. Królewska № 31, m. 18. 859

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Marszałkowska 80—3. 791

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne poszukuje lekcyj. Złota 26, m. 3. 218

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na swoim fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „B. S." 748

Uczennica konserwatorjum, znająca niemiecki i francuzki poszukuje zajęcia. Piwna № 25, m. 4. 108r

Viardo-Garcii uczennica udziela śpiewu u siebie i na mieście, na dogodnych warunkach, do 11-ej. Leszno 42, m. 2. 102r

Żądany jest zaraz realista, znający gruntownie rysunki i matematykę. Złota 4 domu, mieszkania 1. 803

Doniesienia osobiste.

„Der Zufall" Wilhelmsbrück Prowinz Posen ma list poste-restante. 793

List dla „Irmy № 10" wysłany. 99r

List dla Kapitalisty wysłany. 98r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 732

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna № 30, mieszk. 6. 510

Doktor chemji, poddany russki, kształcący się za granicą i tam od lat wielu w zakładach naukowych i fabrykach pracujący, szuka z powodu chęci przeniesienia się do Rosji (przeważnie w Królestwie) odpowiedniego zajęcia w fabryce. Chlubne świadectwa, imienne polecenia, prace techniczne i naukowe mogą być na żądanie okazane. Łaskawe oferty proszę adresować: dr. Lifschitz, Grünau, Berlin. 527

Kantorzysta znający korespondencję polską i niemiecką poszukuje posady. Oferty pod lit. S. S. przyjmuje Kurjer Warsz. 838

Młoda osoba, z czytelnym charakterem pisma, prosi łasaawych panów o dawanie przepisywania do domu. Zastać można od godziny 8-ej wieczorem. Marszałkowska 149, m. 4. 835

Młodsza znająca szycie, a także umiejąca ładnie prasować koszule mezkie, poszukuje miejsca gdziekolwiek na wyjazd zaraz.— Upraszam o składanie ofert w kantorze Kurjera dla: Anna 10. 537

Niemka za dwie godziny konwersacji poszukuje obiadu. Bednarska 24, m. 23. 877

Ogrodnik-pszczelarz, kawaler, z wyższem uzdolnieniem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Świętojerska 12, mieszkania 17. 834

Osoba młoda, inteligentna, może być do towarzystwa lub do dzieci na demi-place.— Wiadomość o lekcjach rysunku. Obraz Rubensa sprzedam niedrogo. Nowo-Wielka № 7, m. 12. 809

Osoba inteligentna, mówiąca doskonale po niemiecku, po russku, poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Cierpliwej 29." 862

Paryżanka młoda, znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca panny służącej. Ul. Mokotowska № 49, m. 19. 542

Panienka młoda, zdolna, poszukuje miejsca za sklepową. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Sklepowa." 534

Poszukuję zajęcia, znam każdą pracę, wymagania skromne. Wspólna 77, mieszkania 7A. 826

Panna szyje krawieczyznę i bieliznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowomiejska № 5, mieszkania № 9. 866

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 757

b) Zaofiarowane.

Bona polka. Potrzebna jest do trzyletniej dziewczynki bona z dobremi świadectwami i z szyciem. Wiadomość na Zielnej № 35, mieszkania 7, w godzinach od 10—2 po południu. 658

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są praktykanci i terminatorzy.— Ul. Twarda 6, mieszk. 40, w Warszawie. 745

Dom ekspedycyjno-ajenturowy Maksa Strumpfman poszukuje ucznia. Nowolipie 14, m. 8, zrana do 11-ej. 795

Lokaj niefamilijny tylko z długoletniemi świadectwami, lat po za 40, zręczny do usługi w domu i w podróży za granicą, z językiem niemieckim potrzebny zaraz lub później. Ulica Instytutowa 6, m. 3. 95r

Linjowacz na pióra potrzebny. Wiadomość Elektoralna 10. 366

Młoda osoba, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, potrzebna zaraz na wieś do pomocy w gospodarstwie. Poste-restante dla S. Konstan. 764

Młody człowiek, z dobrą rekomendacją, chrześcjanin, obeznany z czynnościami handlowemi, sprzedażą towarów na mieście, potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 804

Muzykanci żołnierze potrzebni są zaraz do pułku. Wiadomość: ul. Złota 8, mieszkania 18. 893

Potrzebne są dziurkarki. Leszno № 8, mieszkania 13. 909

Potrzebne panny kompletnie zdatne do staników; mogą być przyjęte panienki do nauki za opłatą. Marszałkowska 132, m. 4. 910

Potrzebna gospodyni młoda, władająca językiem russkim, do klubu oficerskiego, z kaucją rs. 100. Wiadomość: ulica Widok № 9, mieszk. 7, od 5 do 7-ej wieczorem. 772

Potrzebna jest zdolna podręczna do sukien. Ulica Złota № 30, do Ciepiej. 771

Potrzebna osoba w średnim wieku do dzieci, z szyciem. Zimna 5, mieszk. 5. 765

Potrzebne zaraz bona i niańka z dobremi świadectwami. Żórawia 17, m. 5. 762

Panna umiejąca szykować bieliznę mezką do maszyny znajdzie stałą robotę; dziurkarki i maszynistki potrzebne są. Elektoralna № 6, mieszkania 7. 761

Potrzebna felczerka do szpitala w Tworkach. 754

Potrzebna bona niemka. Chłodna № 2, m. 6. 749

Potrzebne są panny uzdolnione do krawieczyzny. Ulica Dzika 5, w sklepie Gitnera. 746

Potrzebna wykształcona niemka z russkim. Senatorska 19—17, między 1—4-tą. 812

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 799

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz, do półkoszulek. Leszno № 51, m. 7. 800

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul mezkich. Wspólna 17, m. 9. 798

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien Szadkowskiej. Ulica Złota № 34. 797

Potrzebne zaraz panny zdolne maszynistk i podręczne do bielizny. Bednarska № 10, m. 11. 790

Praktykant handlowy z gruntowną znajomością niemieckiego i dobrem pismem potrzebny do biura technicznego; pierwszeństwo mają z patentem ze szkoły handlowej. Oferty w administracji Kurjera pod „Ewis." 867

Potrzebna dobra prasowaczka do drobiazgów i koszul na wyjazd do Wilna. Biała 2, m. 18. 851

Potrzebne są zdolne panny do haftu i znaczenia. Złota 57, m. 22. 830

Potrzebna bona francuzka do dwóch małych dziewczynek. Wiadomość: Instytutowa № 8, 1-sze piętro. 833

Potrzebna bona russka lub niemka z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 37, m. 3. 828

Potrzebuję do towarzystwa córki osoby młodej, przyzwoitej i dobrze wychowanej. Wspólna 39, mieszk. 2. 906

Potrzebny uczeń do sklepu żelaznego wieku od 13—16 lat, moralnego wychowania. Pierwszeństwo mają obeznani z tą czynnością. Adresy swoje proszę składać u W-go Arnolda, cukiernia. Marszałkowska 119. 814

Potrzebna panna do dziurek. Drewniana 14, m. 7. 904

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 903

Podręczne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 895

Potrzebny uczeń do mechanika. Mogą się zgłosić: Nowogrodzka 18. 881

Potrzebne są panny do krawieczyzny podręczne i do nauki. Nowolipie № 18, mieszkania 16. 883

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ulica Freta № 1. 880

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne są zaraz. Hoża 36, m. 7. 874

Potrzebna jest freblówka za obiady i dopłatę. Tamże przyjmuje się ucznia konserwatorjum na stancję. Pańska 26, mieszkania 18. 831

Potrzebne panny do kiosków z kaucją. Niecała 12, administracja kiosków. 104r

Panna służąca znająca się na kroju i gospodarstwie potrzebna zaraz na wyjazd do gubernji kijowskiej. Chmielna 33, mieszk. 6, zrana między 10 a 11-tą i 5 a 6-tą po południu. 737

Potrzebny jest natychmiast wykwalifikowany, samodzielny buchalter do interesu manufakturno-hurtowo-towarowego. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy już w takim interesie pracowali. Oferty z referencjami proszę składać w Kurjerze pod literami A. 2. 622

Rządca pojedyńczy, zdolny i energiczny potrzebny. Wiadomość Grochów № 2 i 3-ci pod Warszawą. 857

Spódniczarka potrzebna zaraz, Graniczna 16, wejście sienią. 107r

Technik rutynowany, konstruktor maszyn, potrzebny. Warunki i przebieg praktyki złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26 pod A. Z. 101. 110r

Zaraz potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Karmelicka № 12, mieszkania 4. 713

Zaraz potrzebny ekonom do samodzielnego zarządu małego folwarku w gub. zach. Świadectwa znajomości gospodarstwa, kaucja rs. 1000. Szpitalna 1, m. 6, od 2—6-ej wieczorem. 786

Zdolny ajent branży chemicznej i kolonjalnej potrzebny zaraz. Pensja 20 rs. miesięcznie i prowizja od interesu. Poważne referencje konieczne. Oferty „Kolonjalny" przyjmuje Kurjer. 847

Kupno i sprzedaż.

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 4002r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu, Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 4002r

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparację, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

Aryston z nutami do sprzedania. Pańska 10, m. 34. 876

Buraki pastewne 400—500 korcy do sprzedania częściowo lub razem w ogrodach Kronenberga, Okopowa wprost Ogrodowej. 556

Broń, pies ponter, przybory myśliwskie tanio do sprzedania. Mokotowska № 59, mieszkania 12, od godz. 1 do 3-ej po poł. 65r

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania nowy garnitur mebli czarnych, krytych jedwabną brokatelą. Szczygla 3, m. 19. 695

Do sprzedania tanio fortepian Prombergera, fisharmonja i niema klawjatura. Elektoralna 8, mieszk. 1. 631

Do sprzedania faeton fabryki Rentla na gumowych i zwyczajnych kołach, mało używany, najnowszy fason; wolancik na gumach, sanki z niedźwiedzim fartuchem, uprząż i liberje różne russkie. Marszałkowska 61, mieszkania 4. 511

Elegancki garniturek fantazyjny 4 sztuki 180, 2 obrazy olejne, ozdobne ramy, 100. Chłodna 50, mieszk. 6. 837

Fisharmonję sprzedaję przystępnie, wydzierżawiam rs. 4. Jerozolimska 84, mieszkania 12. 639

Fortepian Hofera zupełnie świeży sprzedam. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64—2. 667

Fortepian zagraniczny silnej budowy, siedem oktaw, rs. 230, skrzypce koncertowe 120 sprzedam. Jerozolimska 70, m. 17. 241

Futro szopy szalowe, kryte czarnem suknem, na osobę średniej tuszy, zostawiono do sprzedania tanio u krawca Pabisiewicza, Niecała 3. 716

Futro mezkie szopy, w dobrym stanie, do sprzedania u kuśnierza, Krakowskie-Przedmieście № 6. 582

Fortepian, pianino dobre, mało używane, tanio sprzedam. Bielańska 5.—Granke. 879

Fortepian Kralla rs. 220, lustro duże rs. 12. Szeroka Freta 18, m. 7. 886

Futro elki, karakułowy kołnierz, na średniego mężczyznę, 20 rs. Zakład reperacyjny Władysława, Elektoralna 4. 852

Futro damskie, szlafroczek i suknia do sprzedania, wszystko prawie nowe. Zielna 19, m. 9. 808

Garnitur orzechowy, tremo do sprzedania. Chmielna 23—1. 756

Harmonje koncertowe, półtonowe, tanio sprzedam. Świętojerska 13—6. 766

Introligatorskie maszyny do krajania i złocenia kupię. Zawiadomić: Królewska 29 „Papeterie". 801

Jonatowa szuba sprzedaje się bardzo tanio. Obejrzeć można w każdej porze. Aleja Jerozolimska № 58, mieszk. 13. 839

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Komoda z toaletą, lichtarzami, masyw jesionowa, prawie nowa, do sprzedania za 45 rs. Hortensja 5—19. 888

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kozetka, 4 krzesła, stolik, cena 32, otomana 18 rs. Marszałkowska 91—24 726

Ktoby miał do sprzedania jedną lub dwie karety dwuosobowe używane, ale mocne i w dobrym stanie, niedrogie, raczy złożyć ofertę pod lit. W. R. 594

Ktoby miał do sprzedania parę lub więcej koni powozowych, niezupełnie młodych i bez zarzutu, niedrogich, raczy złożyć ofertę pod lit. W. R. 593

Lankastrówka do sprzedania. Nowogrodzka 27, m. 4. 849

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 891

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Motor gazowy o sile 3 do 4 koni do sprzedania tanio. Żelazna 8. 42528

Mundury gimnazjalne trzy, mało używane, po 82, 79 i 72 cm. długości i frak nauczycielski używany 92 cm. do sprzedania. Bednarska 26, m. 6, zrana od 9 do 11-ej. 789

Meble czarne, fantazyjne, otomana, stoliki, tremo, szafy, łóżka, komoda. Krucza 49, tapicer. 900

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 908

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 41359

Nowiuteńka granatowa suknia za 12 rubli. Nowy-Świat 8, mieszkania 29, zastać od 10—12-ej. 861

Nożyce introligatorskie do sprzedania.— Wiadomość: ul. Dobra 41, m. 32. 860

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 802

Otomanę gustowną sprzedam za bezcen.— Krakowskie-Przedm. 20, stróż wskaże. 836

Otomanę sprzedam urzędowej roboty, włosem wysłaną. Bracka 4, szwajcar wskaże. 819

Pomidorowa konserwa mocno sterylizowana, przez co jest zdrowa i trwała, sprzedaje się we wszystkich sklepach „Merkurego", u Ogrodnika Polskiego, Mazowiecka № 11 i u Feliksa Sienna № 3, flaszka na 6 osób 30 kop., dubeltowa 50 kop. 207

Pianino paryskie tanio do sprzedania. Wilcza 6, mieszk. 18. 307

Poloneza na wyborowych oposach, jedwabiem kryta, prawie nowa, do sprzedania.— Marszałkowska № 71, m. 11, tylko od 12-ej do 4-ej. 856

Para surdutów liberyjnych w jaknajlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 16, m. 10, do godz. 12-ej. 817

Płaszcz petersburski na bardzo ciemnych szopach, ze składu futer Kowalskiego, do sprzedania. Daniłowiczowska 10, m. 8. 624

Sanki używane na parę i jednego konia są do sprzedania. Leszno 23. 539

Sprzedaję fortepian 6½ oktawy, długi.—Widok 13, mieszkania 2. 345

Szuba na lisach, kryta atłasem, kołnierz i mufka tumaki dla starszej osoby. Ulica Niecała № 6, w zakładzie sztucznej cerowni i pralni chemicznej A. Wilskiego. 773

Suknia faille kremowa, kilka wełnianych, rotunda pluszowa, garniturek aksamitny do sprzedania. Złota 16, mieszkania 5. 770

Szubka lisy, używana. Warecka № 14, mieszkania 15. 824

Sanki jednokonne do sprzedania rs. 50.—Mirowska 1. 816

Sanki używane, prawdziwe petersburskie, nadzwyczaj eleganckie, sprzedam. Leszno № 52. 878

Tanio sprzedam szafy, łóżka. Pańska № 18, m. 18, u stolarza. 898

Wyjeżdżam, sprzedaję fortepian, komodę, biurko, stół, stolik do kart, krzesła, landszafty, serwetę, dywan, lampę, poduszki, fotel wygodny, fotel-łóżko, gzymsy, firanki, drobiazgi, samowar, miedź, szafkę przed łóżko, szafkę kuchenną kredensową, plubery, frak i suknię błękitną. Hoża 9—27. 844

Z braku gotówki na kaucję, sprzedam futro męzkie, palto na futrze, zegarek złoty damski z dewizką, pierścionek brylantowy i meble jesionowe. Piekarska № 11, m. 3. 685

35 obrazów olejnych, rzeźby dłuta Rygiera i Nieczui, narzędzia miernicze. Wilcza № 64—1. 825

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernjalnem z powodu interesów familijnych do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Waligórskiego w Warszawie, w składzie aptecznym, Nowy-Świat № 38. 42551

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Dom w okolicy Nowolipia z placem frontowym pod budowę, do sprzedania, za rs. 10,000, dochodu 1,500. Wiadomość Hoża 7, m. 44. 750

Domy rozmaitych szacunków dogodnie sprzedam lub zamienię, 9,000 na 8% na folwark, 2,000 i 13,000 na 7% na dom; wszystko wraz po Towarzystwie potrzebuję. Interes mały korzystnie odstąpię, może być i dla kobiety z 1,000 rs. Szpitalna 1, m. 6, od 2-ej do 6-ej wieczorem. 785

Do odstąpienia każdej chwili sklep w hotelu Angielskim (Wierzbowa 6). Cena przystępna. 774

Do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny. Wiadomość: Hoża № 11. 810

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Ogrodowa 67. 863

Do założenia korzystnego interesu na prowincji, blisko Warszawy, w miejscowości handlowej potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem do 500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Tomaszowi”. 871

Do sprzedania zaraz kawiarnia dobrze procentująca, tanio. Elektoralna № 32, na miejscu. 652

Dom z placem do budowy, przynoszący dochodu 5,400 rs., do sprzedania. Wiadomość Mokotowska 12, m. 10, od 3—5-ej. 522

Domu na fabrykę poszukuję w szacunku rs 10,000, bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Warszawski „Fabryka”. 681

Do sprzedania mydlarnia. Warunki przystępne. Piękna № 44. 620

Interes korzystny, remizę sprzedam tanio.—Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 4132r

Krowiarnia z wyrobioną kljentelą z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Aleksandrja № 18. 743

Ktoby z pp. filantropów raczył pożyczyć rs 5,000 na założenie handlu korzystnego, dającego 30% netto, człowiekowi energicznemu otrzyma pół zysku przez cały ciąg prowadzenia, lub może otrzymać spłatę ratami, z wygodnym procentem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum „Energiczny”. 787

Kapitał jest do wypożyczenia na drobiazgowe części na pewną gwarancję. Oferty „Kapitał”, poste-restante Warszawa. 858

Kawiarnię sprzedam zaraz. Ulica Krucza № 37. Wiadomość: Chmielna 11, mieszkania 6. 273

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Twarda 6. 507

Poszukuje się domu dobrze zbudowanego. od 30—40,000 rs., za gotówkę. Oferty: Kurjer Warszawski lit. „J. 40,000.” 526

Potrzebuję filji piekarskiej, kaucję złożę. Twarda 57, mieszk. 10. 853

Place w Warszawie przy ulicy Przemysłowej, położone w dzielnicy fabrycznej po 8,000 łokci kwadr. 3 narożne, 30,000 łok. kw. mający jeden, a frontu 328 łok., oraz parę mniejszych do sprzedania. Wiadomość w Łodzi ul. Piotrkowska 124.—Steczkowski. 100r

Potrzebne są rs. 40,000 i rs. 60,000 na 1-sze numery po takichże sumach pożyczki Towarzystwa m. Warszawy, na domy w najpiękniejszym punkcie miasta położone, bez pośrednictwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „40,000+60,000”. 829

Rs. 1.500 jest do wypożyczenia. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Ciunkiewicza. 758

Rs. 2,500 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki w Warszawie. Wiadomość ul. Długa № 9. Adwokat Benzef. 907

Rs. 5000, może być i 10,000 zaraz do umieszczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego na 6%. Oferty „B. B. 200” przyjmuje Kurjer. 759

Rs. 10,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki warszawskiej na 6%, po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8, po południu. 760

Skład wódek z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 62, na miejscu. 613

Sklep mączny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Marszałkowska № 95. 219

Skład węgli, kantorek i stajnia w najlepszym punkcie z powodu wyjazdu zaraz bardzo tanio do odstąpienia. Wiadomość ul. Świętojańska 6, w dystrybucji. 769

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu śmierci. Dobra 1. 869

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Twarda № 54. 872

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości nóg. Dzielna 58. 778

Sklep mydlarsko-naftowy sprzedam bardzo tanio, punkt dobry. Podwale 28. 899

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania. Sienna 4, róg Zielnej. 905

Sklep spożywczy sprzedam w tej chwili tanio, obejmując od 12-go posadę rządową. Krucza 20. 882

Sklepik z flaczarnią i herbaciarnią do sprzedania w miejscu fabrycznem. Ul. Leopoldyna 3. 873

Tanio sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący, z powodu objęcia posady z dniem 1-ym stycznia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 111r

W powiatowem mieście gub. kaliskiej jest do sprzedania na dogodnych warunkach dwupiętrowy dom murowany z oficynami, w najlepszym punkcie miasta położony, przynoszący 12%. Oferty pod literami M. D. przyjmuje kantor Kurjera. 811

Zaraz do odstąpienia korzystny interes dla kobiet, 1,000 do 1,200 rs., tylko za gotówkę. Wiadomość: Miodowa 1, w składzie wódek. 751

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Ulica Chłodna № 34. 672

2,000 rubli za znalezienie kupca na majątek z kapitałem do 70,000 rubli. Wiadomość: Żórawia 28, mieszkania 2, od 4-ej do 6-ej. 228

2,000—3,000 rs. poszukuje się na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego po 18,000 rs, Towarzystwa. Oferty pod „Towarzystwo” przyjmuje Kurjer. 692

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Bednarska 24—zaraz suterena, 2 stancje na skład lub mieszkanie. 870

Chmielna 110, zaraz trzy pokoje, alkowa, kuchnia, pierwsze piętro, front, za 288 rs. rocznie. 841

Do wynajęcia zaraz, na 3-m piętrze, od frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, pokoik dla sług i drobne lokale. Nowy-Świat № 54. 850

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Wilcza 21—5. 884

Do wynajęcia dwa ładne pokoje umeblowane. Ogrodowa № 17, mieszkania 4, od 10—4. 775

Dla kształcącej się panienki stancja z konwersacją francuzką. Hoża 21, m. 6. 832

Do wynajęcia zaraz sklep z wystawą, komorne tanie. Elektoralna № 32, u stróża. 653

Duży pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 813

Jest do wynajęcia od d. 1 (13) stycznia 1893 r. piwnica i wozownia przy ulicy Piwnej pod № 11/113. Wiadomość w kancelarji Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. 781

Ktoby miał do wynajęcia stajnię na dziesięć koni i wozownię na pięć ekwipaży, raczy złożyć ofertę pod lit. W. R. 592

Lokal z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, waterklozetu i t. p., na wysokim parterze od frontu. Ciepły i bardzo suchy, do wynajęcia zaraz, po rs. 150 kwartalnie, przy ulicy Hortensja № 7. 61r

Lodownia na 300 fur lodu, oraz budynek murowany na skład do wydzierżawienia. Nowolipie 72. 875

Na przystępnych warunkach pomieszczenie dla panienki chodzącej do instytutu muzycznego, fortepian na miejscu. Egzercytowanie za lekcje muzyki. Maszyna gruba pończosznicza do sprzedania. Chmielna 92, mieszkania 12. 792

Od russkiego Nowego Roku do wynajęcia szynk z dwoma wejściami od ulicy, Grójecka 25, za rogatką Jerozolimską, mieszkania 3. 217

Potrzebne zaraz lub od 1 marca 3 lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, przy ulicach: Marszałkowskiej od strony ogrodu Saskiego, Świętokrzyzkiej, Jasnej, Szkolnej, Królewskiej i t. p. Oferty proszę nadsyłać do składu materjałów aptecznych p. Spiessa. Marszałkowska 140, dla W. Gajewskiego. 806

Potrzebny zaraz umeblowany pokój przy familji blizko placu bankowego. Warunki: ciepły, nie wyżej drugiego piętra, oddzielne wejście, 8—10 rubli miesięcznie. Oferty w Kurjerze sub „Poszukującemu pokoju.” 885

Potrzebne 5—7 pokoi na parterze lub w połowie na parterze i piętrze, w okolicy placu Teatralnego, lub bankowego—od 1 kwietnia. Oferty w Kurjerze lit. B. W. Lokal. 794

Potrzebny zaraz, wśród miasta pokój umeblowany, z usługą i samowarem, z osobnem wejściem. Adresy składać w kantorze Kurjera lit. A. L. 784

Potrzebne 2 pokoje, lub jeden z dużą alkową, od 1 lutego. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. W. 788

Pokój umeblowany do wynajęcia. Chmielna 35, mieszk. 2. 897

Pokój—dwa, umeblowane, ładne. Piękna 8, mieszkania 7. 843

Pokój przy familji u starozakonnych, dla osoby przyzwoitej. Leszno 25, m. 9. 827

Pokój z alkową dla przyzwoitej kobiety, przy familji. Ul. Mazowiecka 4, mieszkania 10. 41941

Pokój kawalerski, obszerny, z usługą, zaraz do wynajęcia, za rubli 10 miesięcznie. Bednarska 16. 203

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Salon i gabinet, na 1-m piętrze, umeblowane, z usługą, zaraz do wynajęcia na zimowe miesiące. Złota 31, m. 14, od 10—12. 768

Sklad węgla w bardzo dobrym punkcie, zbieg trzech ulic, do wynajęcia. Twarda № 34. 889

Skład węgla do wynajęcia. Marszałkowska 37, róg Marszałkowskiej, u stróża. 523

Wdowa wykształcona, przyjmie do siebie panienkę z dobrego domu. Córka szóstoklasistka gimnazjalna. Opieka moralna. Nowy-Świat 46, m. 17. 776

Za konwersację rodowitej francuzce w podeszłym wieku oddaje się pokój z wszelkiemi wygodami, oraz innemi warunkami, stosownie do umowy. Świętojerska № 9, mieszkania 119. 783

Zaraz pokój z meblami lub bez, 1-e piętro, Marszałkowska 132—4. 911

Doniesienia rozmaite.

A) Wypożyczam na bale, wesela i większe zebrania: lampy, żyrandole, świeczniki, kandelabry i całe zastawy, ze szkła i porcelany, oraz noże, widelce platerowane i w czarnej oprawie, łyżeczki, łyżki i bieliznę stołową. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna. 42491

Avis. Trębacka № 9. Wybór wyrobów złotych i srebrnych, pierścionki brylantowe i z kolorowemi kamieniami. Obrączki wykończa się w godzinę, oraz przyjmują się obstalunki i reparacje, ceny nizkie. Fabryka przy sklepie. Jubiler, W. Jakimowicz. 41518

A. Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkrenktz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie, 4000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 901

A. Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie balowe, wełniane, strojne. „Wanda.” Bracka 5—25. 864

Chłopczyka, sierotę, mającego 1 rok 2 miesiące, jeżeliby chciało wziąść na wychowanie małżeństwo bezdzietne za skromną opłatą, zechce zostawić swój adres w biurze ogłoszeń: Wieszbowa 8, pod „Chłopczyk.” 894

Dnia 9-go b. m. przy ul. Wierzbowej zgubiono rs. 30. Łaskawy znalazca zechce odnieść do magazynu „Aux quatre saisons” przy ul. Wierzbowej, za nagrodą rs. 5. 848

Do lekcyj prywatnych tańca, brak osób Leszno 42, m. 2, 796

Fabryczna 16, mieszkania № 32. Niewiasta żąda dziecka do piersi. 103r

Hygieniczne tabliczki z masy oczyszczającej i regulującej powietrze w mieszkaniach, po 60 kop. sztuka. Dom handlowy „Dezynfekcje” Z. Radomyski, Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 41511

Hafty, monogramy, znaczenie, wyprawy oraz szycie bielizny przyjmuję. Wielka 33, mieszkania 30. 49

Marszałkowska 117. Exsiccator niszczy grzybek, osusza wilgoć, broszura bezpłatna.—Ritter. 40304

Młoda mężatka bezdzietna, ze świeżym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wolska № 49, do Wójcik. 842

Niżej kosztu resztę wysortowanych staników, rękawiczek oraz wyrobów pończoszniczych. Marszałkowska 129, oficyna. 782

Od dymu robię kuchnie i piece. Ul. Freta № 15, w kawiarni. 703

Pracownia haftów przyjmuje całe wyprawy i bieliznę do znaczenia po najniższych cenach i wykonywa je pięknie i akuratnie. Monogramy od 5 kopiejek. Udziela się także lekcyj haftów. Krakowskie-Przedm. 4, mieszk. 6, front. 902

Paczkę z bielizną zgubiono jadąc dorożką ulicami: Bielańską, Nalewkami na kolej Nadwiślańską. Uczciwy znalazca raczy odesłać na ul. Włodzimierską № 16, m. 3, za nagrodą. 777

Potrzebny adres pracowni bielizny, gdzie za opłatą nauczonoby kroju i szycia. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. K. S. 887

Przyjmuje do nauki robót włóczkowych. Ulica Złota 39, m. № 39. 865

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 779

Pianistka gra do tańca dobrze i tanio. Hoża 28, wiadomość u stróża. 114r

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 112r

Pies wyżeł gordon, czarny, podpalany, zginął dnia 5-go stycznia, wabi się „Tenor.”—Znalazca zechce odprowadzić: Nowy-Zjazd № 3, mieszkania 9, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. 619

Pracownia Ignatowiczowej, Widok 13, przyjmuje i wykończa toalety balowe w 24 godziny, według najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. 346

Poszukuje! fortepianu, pianina, nauczycielki języków, za mieszkanie. Jerozolimska 84, stróż. 42214

Robię krawaty przerabiam, piorę. Uczennice płacą po 15 kop. za godzinę. Tamże wszelkie szycie na maszynie. Aleksandrja 6, m. 2 lit. A. 868

Stroję, reparuję fortepiany, pianina korektor Kerntopfa. Hoża 9—36. — Kosiński. 818

Tanio. Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory. Aleksandrja 20, m. 2a. 41811

Wezmę dziewczynkę sierotę lat 10 na wychowanie. Chmielna 23—1. 755

W dniu 8 b. m. podczas ślubu w synagodze, zgubiono zegarek fabryki Patka złoty, damski, ze srebrną małą dewizką. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą na Tłomackie № 9, m. 2. 105rr

W domu obywatelskim komplet tańca. Hoża 28, m. 18. 113r

Z pięknych kwiatów garnitury balowe, tanie u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 42443

Zgubiono d. 6-go, w piątek, przejeżdżając i przechodząc ulicami Wierzbową, placem Teatralnym i Krakowskiem-Przedmieściem zegarek złoty męzki z dewizką, z herbem i monogramem W. A. Uprasza się znalazcę o zwrot tegoż za nagrodą rs. 10, Bracka № 4, m. 2, jak również pp. jubilerów i właścicieli lombardów o zwrócenie uwagi. 725

Zgubiono bransoletę pamiątkową, koralową, przechodząc Żelazną do szpitala św. Ducha. Uprasza łaskawego znalazcę o odesłanie za nagrodą na ulicę Waliców № 13, mieszkania № 2. 753

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Декабря (10 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).